



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Rok założenia 1840

nr 231 (13524)

Wtorek, 1 grudnia 1998 r.

cena 1 Lt

DZIS W NUMERZE:

* Zjazd Partii Konserwatystów: opinie i krytyka - str. 1,3

* Uczestnikom „przewrotu” - kara pozbawienia wolności - str. 1,2

* Nasze sylwetki: Stanisław Korczyński - str. 4

* Św. Mikołaj już się obudził! - str. 5

* Problemy litewskiego drobnictwa - str. 6

* Sport - str. 7

* Kłopoty samochodowe prezydenta Litwy - str. 8

* Wiadomości ze świata - str. 9

* Twoje hobby; TV - str. 11

Zjazd zakończył prace...

V. Landsbergis ponownie został liderem konserwatystów

Liderem Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich) (ZO/KL) ponownie został przewodniczącym Sejmu Vytautas Landsbergis. Taką decyzję podjęła większość delegatów sobotniego zjazdu ZO/KL.

W trybie tajnego głosowania na V. Landsbergisa przegłosowano 554 delegatów zjazdu z 565 uczestniczących w głosowaniu.

Przeciw było 11.

Tajne głosowanie odbyło się na prośbę samego V. Landsbergisa, ale było to głosowanie na jednego kandydata.

Na zjeździe ZO/KL przewodniczący partii rządzącej V. Landsbergis w swoim przemówieniu zaakcentował znaczenie polityki moralnej.

„Program, który dziś uchwalimy, stawia na zasady ogólnoludzkie. Musimy położyć kres depresji, urazie, okrucieństwu,

obojętności, obmowom, zawiści” - powiedział V. Landsbergis.

Przewodniczący ZO/KL zaznaczył, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat rządów konserwatystów niemało osiągnięto. Zmienia się na lepsze życie gospodarze, pracowitość coraz aktywniej tropi i karze różnych przestępców, nawet wysokiej rangi. „Nie ma jednak nic gorszego, gdy samorządy biorą łapówki, gdy ludzie rozczarowują się działalnością nomenklatury starego pokroju. Za wszelkie zło, niezależnie od sprawców, obarcza się winą partię rządzącą. Dlatego musimy starać się oczyścić, być bardziej wymagającymi i surowszymi wobec całego systemu władzy” - stwierdził przywódca ZO/KL. Lider konserwatystów kierowaną przez siebie organizację polityczną nazwał „nową partią ludzkiej nadziei”...

(ELTA)

Przyznano pomoc finansową

Podlegającej zwrotowi pomocy finansowej w wysokości około trzech milionów litów postanowiono udzielić czterem przedsiębiorstwom na posiedzeniu rady ds. funduszu ds. zaspokajania związanych z pracą żądań robotników zbankrutowanych i bankrutujących przedsiębiorstw.

Spółce akcyjnej „Zarasaitis” przyznano podlegającą zwrotowi pomoc finansową w wysokości 110 tys. litów. Trzen zamkniętym spółkom akcyjnym „Elnio batas”, „Inkaro avalyne” i „Technine guma” przyznano środki, których wystarcza na wypłatę dla wszystkich pracowników tych przedsiębiorstw trzech minimalnych wynagrodzeń miesięcznych oraz wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Od początku działalności fundu-

szy jesienią ub. roku 24 bankrutującym przedsiębiorstwom udzielono ponad 34 mln litów podlegającej zwrotowi pomocy finansowej. W większości tych przedsiębiorstw poważne problemy finansowe trwają już kilka lat, toteż otrzymana pomoc państwa będzie dla nich jedyną możliwością chociażby częściowego zmniejszenia długu dla swych pracowników oraz „Soctry”.

W tym roku około 3,4 mln litów przyznano litewskiej S.A. „Oruva”, 1,6 mln litów mariampolskiej spółce „Vermitas”, 6,7 mln Lt wileńskiej spółce „Kuro Aparatura”.

Obecnie, jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, rozpatruje się prośby o pomoc finansową jeszcze kilkunastu bankrutującym przedsiębiorstwom kraju. (ELTA)

Proces wieku

„Przewrotowcom” żąda się kary pozbawienia wolności

Za nawoływanie do prokomunistycznego przewrotu w roku 1991 i do obalenia legalnej władzy na Litwie byłemu szefowi komunistycznej partii Litwy (KPZR) Mykolasowi Burokevicziusowi w poniedziałek prokuratorzy żądali 15 lat pozbawienia wolności. Juozas Jermalavicius, były szef biura politycznego KP Litwy, „dostał” 12 lat.



M. Burokeviczius i J. Jermalavicius podczas oskarżenia - sto się naradzali... Fot. ELTA

Zaleca się, aby w ciągu pierwszych 5 lat odbywania kary trzymać M. Burokevicziusa i J. Jermalaviciusa w więzieniu, w pozostałym zaś okresie - w zakładzie robót poprawczych ostrego reżimu. Obaj oskarżeni spędzili już po 4 lata w wileńskim areszcie śledczym. Prócz tego, od tych oskarżonych, nie posiadających realnego majątku, żąda się wyegzekwowania powództwa cywilnego na sumę ponad 8 mln litów w cenach 1991 roku (ostatyczna suma po indeksowaniu wzrosła by jeszcze kilkakrotnie).

Był to proces stulecia na Litwie: zebrano więcej niż trzytęsto tomów zeznań i przesłuchano około czterech tysięcy świadków. W procesie „13 stycznia” oskarżono tylko sześć osób, choć według litewskiej prokuratury na ławie oskarżonych powin-

no zasiąść ponad 50 osób. Reszta mieszka teraz w Rosji i na Białorusi.

13 stycznia 1991 roku oddziały wojsk radzieckich rozpoczęły szturm na wileńską wieżę telewizyjną. Czołgom drogę zgrodził tłum bezbronných Litwinów. W sprawie „13 stycznia” poszkodowanymi są 1.782 osoby, z których 14 poniosło śmierć. Atak wojska był próbą zdławienia litewskiego ruchu niepodległościowego i uniemożliwienia wyjścia Litwy z ZSRR.

Zarówno 70-letni Burokeviczius jak i 60-letni Jermalavicius oraz inni oskarżeni do końca odrzucali zarzuty, nazywając proces sfabrykowanym. Przedstawiali siebie jako ideowych komunistów, całą winę zrzucając na Michaiła Gorbaczowa i Vytautasa Landsbergisa.

(Dokończenie na str. 2)



Spotkanie świętych Mikołajów

Mer Wilna Rolandas Pakas (pierwszy od lewej) chyba też pierwszy raz w życiu był w tak licznym gronie Mikołajów. Fotoreportaż z tego święta na str. 5.

Fot. Tadeusz Ważniewicz



POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istanbul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (Zam. 359)

ZNAD WILNI
73.34/103.8 FM

KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

W SKLEPACH PODROŻAŁ CUKIER

Pracownicy Państwowej Służby Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta twierdzą, że wzrost ceny cukru w handlu nie oznacza, iż cukrownie naruszają uchwałę rządu, ustalającą, że cena producenta nie może być wyższa niż 2,50 Lt za kilogram cukru bez VAT.

W listopadzie w niektórych sklepach kilogram cukru zdrożał o 10-50 ct.

"Po zaplaceniu jednego lita akcyzy za kilogram cukru przedsiębiorstwa nie mogą sprzedać cukru po cenie niższej od ustalonej przez rząd, chociaż do wprowadzenia akcyzy produkcji cukru nie mogli go sprzedać nawet po 2,10-2,30 Lt za kilogram" - powiedział kierownik działu rolnictwa i artykułów spożywczych Państwowej Służby Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta Vidmantas Bradunas.

Służba nie stwierdziła na razie, aby cukrownie sprzedawały cukier drożej w porównaniu z zamierzoną maksymalną ceną.

"Kojarzy się to tylko z ograniczeniem możliwości producentów cukru" - uspokajał nabywców V. Bradunas twierdząc, że służba uważa się śledzić, aby ze zmianą właścicieli spółek cukrowniczych nie wzrosła cena produkcji.

"COCA-COLA" PROSI O KWOTY NA CUKIER
Ministerstwo Gospodarki prosi rząd o zezwolenie na wwiezienie do Litwy bez cla 800 ton cukru rafinowanego. Dla tej ilości zamierza się zastosować zerową taryfę celną, gdy tymczasem obecna taryfa celna na import cukru stanowi 87 proc.

Przemysł cukrowniczy Litwy obecnie nie produkuje cukru rafinowanego. Cukier w kosztach potrzebny jest dla ZSA "Coca-Cola Bottlers Lietuva", w którego technologii produkcji można stosować tylko rafinowany cukier z importu, odpowiadający również innym parametrom. Napoje wyprodukowane z tego objętego kwotą cukru będą sprzedawane na rynku wewnętrznym.

Dla potrzeb produkcji eksportowej "Coca-Cola Bottlers Lietuva" kilka miesięcy temu otrzymała kwotę na import 1,7 tys. ton cukru.

OLITA OTRZYMA AUTOBUSY

Szwedzi podarują Olicie osiemnastęce autobusów volvo iscania. Zostało to przewidziane w umowie o pomocy rządu szwedzkiego dla komunikacji publicznej Litwy.

Zastępca kierownika wydziału gospodarki komunalnej samorządu m. Olity Vidas Czerniauskas powiedział, że autobusy te mają już po 12-15 lat.

Pierwsza partia autobusów do portu kłajpedzkiego ma przybyć 17 grudnia. Jak poinformował V. Czerniauskas, Olita może liczyć na 6, albo i 8 autobusów.

Pozostała część daru otrzymamy w pierwszym półroczu przyszłego roku.

PRAKTYKA

Ministerstwo Oświaty i Nauki proponuje przyjęcie uchwały, na mocy której już w przyszłym roku instytucje władzy państwowej i samorządowe mo-

głyby przyjąć studentów na praktykę.

Praktykę mogliby odbyć studenci po ukończeniu trzeciego roku, a studenci programy nauk prawnych - nawet z niższych lat nauki, jak również magi-stranci i studenci innych odpowiednich studiów.

"BIURO PASAULIS"

W zrekonstruowanych pomieszczeniach fabryki "Sparta" w wtorek otwarte zostanie centrum handlowe "Biuro pasaulis". W tym projekcie wezmą udział firmy litewskie, niemieckie i skandydawskie.

W rekonstrukcji pomieszczeń już zainwestowano 500 tys. litów. Powierzchnia nowego centrum handlowego liczy 600 m kw., a w przyszłości ma się zwiększyć do 2,5 tys. m kw. Obok centrum handlowego urządzono parking na 1,6 tys. samochodów. Nowa placówka zatrudni 25 osób.

W centrum handlowym klienci będą mogli znaleźć wszystko, co jest niezbędne dla biura - od towarów kancelaryjnych do mebli, sprzętu komputerowego.

Cechą szczególną projektu jest to, że na równych prawach wezmą w nim udział firmy nie tylko z prowincji litewskiej i dużych miast, ale też przedsiębiorstwa niemieckie i skandydawskie - "Hamburg Vilnius Eksporas", "Baltic Amadeus", "Skorpiono Takas", "SBB", "Czeli", "Aketa".

DALSZA REWALORYZACJA LOKAT

Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się drugi etap zwrotu oszczędności dla wierzycieli upadłego banku LAIB - osób fizycznych, posiadających gwarancje państwowe.

Za pośrednictwem Banku Oszczędności do końca tego miesiąca spłaci się całą sumę posiadanych wkładów, nie więcej jednak niż 8 tys. litów (włącznie z sumą wypłaconą w zeszłym roku). W ubiegłym roku byłym właścicielom wkładów w LAIB również zrewaloryzowano lokaty w wysokości do 4 tys. litów.

Zgodnie z uchwałą rządu w dniach 1-31 grudnia br. również będą wypłacane wszystkie środki, jakie w byłym LAIB posiadały wspólnoty właścicieli domów wielomieszkańczych, wspólnoty budowlano-użytkowe domów mieszkalnych, organizacje społeczne, dysponujące uzbieranymi od ludności lub w inny sposób otrzymanymi i zamrożonymi w LAIB środkami, a także stowarzyszenia inwalidów, wspólnoty religijne, fundusze zagraniczne, fundusze dobroczynności i pomocy.

ZMIANA TRYBU IMPORTU WYROBÓW TYTONIOWYCH

Od 1 grudnia obowiązuje zakaz wwozu do Litwy wyrobów tytoniowych, których nazwy nie figurują w licencjach importu wyrobów tytoniowych.

Zatwierdzone przez rząd "przepisy licencjonowania produkcji wyrobów tytoniowych oraz importu tytoniu i wyrobów tytoniowych do Republiki Litewskiej" przewidują, że w licencjach na import do Litwy wyrobów tytoniowych wskazuje się także rodzaje, grupy i nazwy wyrobów tytoniowych.

Licencje mogą być uzupełnione nowym asortymentem, jeśli przedsiębiorstwo złoży podanie Państwowej Służbie Kontroli Tytoniu i Alkoholu.

Od 1 stycznia 1999 r. przedsiębiorstwo, posiadające licencje na import wyrobów tytoniowych, będzie mogło sprzedawać je tylko przedsiębiorstwu, posiadającym licencje na handel hurtowy lub detaliczny wyrobami tytoniowymi i tylko po wypisaniu rachunków faktur VAT.

"Przewrotowcom" żąda się kary pozbawienia wolności

(Dokończenie ze str. 1)

"Klika Landsbergisa wypowiedziała wojnę ZSRR" - powiedział w czasie jednego z przesłuchań Burokevičius, stwierdzając, że kierownictwo Litwy "popychało ludność do starcia z wojskiem".

Zeznając przed wileńskim sądem okręgowym, ówczesny działacz niepodległościowy, Vytautas Landsbergis powiedział, że "używając niebezpiecznych metod przeciwnicy niepodległości Litwy starali się rozbić ją terytorialnie i stworzyć iluzję istnienia kilku ośrodków władzy". Wrogowie suwerennej Litwy - przypomniał Landsbergis - próbowali odłączyć od Litwy rejony sołecznicki oraz wileński i przyłączyć je do ZSRR.

68-letniemu obywatelowi Litwy Juozasowi Kuolelisowi, który w latach przełomu był sekretarzem Komitetu Centralnego KPL (KPZR) oskarżyciele za tworzenie organizacji antypaństwowych oraz publiczne wezwania do podważania w drodze przemocy suwerenności Litwy żądają kary pozbawienia wolności na 7 lat z odbywaniem jej w zakładzie robót poprawczych zastrzeżonego reżimu. Żąda się również konfiskaty całego jego mienia.

Żąda się skazania posiadającego obywatelstwo litewskie byłego redaktora radia "Tarybu Lietuva", 69-letniego Stanisława Miekiewiczza za tworzenie organizacji antypaństwowych na 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Pięć lat więzienia za takie

przestępstwo żąda się byłemu kierownikowi tego samego radia i dyrektorowi wydawnictwa Komitetu Centralnego KPZR na Litwie, 70-letniemu obywatelowi Litwy Leonasowi Bartoszevičiusowi.

Za grabież broni palnej i materiałów wybuchowych żąda się skazania byłego st. inspektora służby porządku publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Prokuratora litewskiego Jarosława Bykopolowicza na 6 lat pozbawienia wolności i konfiskatę całego mienia oskarżonego. Jednocześnie proponuje się mu skrócenie czasu kary o dwa lata z zastosowaniem amnestii.

Następne dni tego tygodnia Wileński Sąd Okręgowy zamierza przeczynić na przemówienia poszkodowanych oraz powodów cywilnych.

W czasie procesu "13 stycznia" rosyjska Duma kilkakrotnie domagała się od prezydenta Valdasada Adamkusa i szefa Sejmu Vytautasa Landsbergisa uwolnienia podanych ze względu na ich stan zdrowia i wiek. Litwiescy przywódcy pozostawili jednak tę sprawę decyzji sądu.

(PAP, ELTA)

Investorem Banku Wileńskiego zostanie bank szwedzki

Investorem strategicznym Banku Wileńskiego zostanie szwedzki "Scandinaviska Enskilda Banken" (SEB), nabywający 32 proc. nowej emisji akcji Banku Wileńskiego, informuje ELTA. Ten bank połączy trzy najlepsze banki bałtyckie w grupę bankową.

SEB, zapewniając partnerstwo strategiczne, podpisze emisję 4,8 mln zwykłych akcji imiennych Banku Wileńskiego, placąc po 46 litów za jedną akcję. Umożliwi to bankowi szwedzkiemu posiadanie 32 proc. akcji banku oraz tyłuż głosów.

Wspólna inwestycja SEB stanowić będzie przeszło 220 mln litów.

Wspólna inwestycja SEB stanowić będzie przeszło 220 mln litów.

Wspólna inwestycja SEB stanowić będzie przeszło 220 mln litów.

Wspólna inwestycja SEB stanowić będzie przeszło 220 mln litów.

ROZMOWA RODAKÓW Z RODAKAMI

Po południu, 27 listopada br. w siedzibie Polskiej Galerii Artystycznej w ramach programu pobytu 100-osobowej grupy Klubu Świata Książki z Polski odbyło się spotkanie z polskimi Polakami do Sejmu Litwy.

Spotkanie z ramienia gospodarzy PGA otworzył i prowadził Romuald Mieczkowski, redaktor tygodnika "Znad Wilii". Na spotkanie przybyli posłowie: Zygmunt Mackiewicz, reprezentant Partii Konserwatywistów oraz Jan Sienkiewicz - z partii mniejszościowej AWPL. Dwaj inni Polacy posłowie tego dnia byli poza Wilnem, stąd mimo zaproszenia ich nieobecność. Obecni też byli przedstawiciele dyplomacji polskiej RP w Wilnie - radcy Ignacy Rojek i Waldemar Mularczyk oraz Ryszard Badao, dyrektor Instytutu Polskiego. Wśród gości Klubu Świata Książki byli m. in. jego przedstawiciel Paweł Szwed, prof. Zygmunt Kubiak,

Leon Brodowski z małżonką Danutą, prezes OKML, dziennikarze (m. in. tygodnika "Wprost", TVP "Teleexpress").

Po wstępnym zaprezentowaniu się litewskich posłów Polaków zebrani zadali im szereg pytań, na które otrzymali stosowne odpowiedzi. Pytali zasadniczo dziennikarzy polscy, ale nie tylko. Poruszono na ogół kwestie znane, a dot. funkcjonowania języka polskiego na Litwie, spraw zwrotu ziemi właścicielom, budowy Domu Polskiego w Wilnie, pomocy państwa polskiego rodakom na Litwie, podziału administracyjnego Litwy, jakie podreżniki obowiązują w szkole, stanu gospodarczego Wileńszczyzny. Posłowie też mieli pytania dot. ich własnego udziału w rozwiązywaniu określonych problemów. O sami robia bądź zrobili dla kondycji polskiej części społeczeństwa Litwy, zwłaszcza na arenie sejmowej. Jedno z pytań brzmiało dosłownie: po co ist-

nienie AWPL, czy jako taka nie politykuje siłą rzeczy życia? Zapytywano, co proponują, co radzą posłowie swoim wyborcom Polakom? (Nb. odpowiedź była bardzo lakoniczna i zapewne słuszna: "Dorabiacie się i kształćcie dzieci!"). Interesowały też gości kwestie własności niektórych obiektów, jak stacja harcerska, gmach b. Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie itp. Po odpowiedziach posłów poproszono o głos radcę I. Rojka, który w swej wypowiedzi szerzej uzupełnił niektóre informacje dot. pytań zebranych.

Spotkanie się zakończyło "niespodzianką", jak to określi-



Prowadzący spotkanie miały pełne ręce roboty...

gospodarze PGA - gości podjęto drinkiem ufundowanym przez polską placówkę dyplomatyczną. Po spotkaniu autokary z gośćmi

udaly się jeszcze z wizytą do rodaków w Sołeczniakach.

Danutą WEROWSKA
Fot. Jerzy Karpowicz

Nowe gabinety NIE TYLKO POMOC MEDYCZNA

W Litewskim Centrum Onkologii, który się mieści w Santaryszkach, już od roku działa gabinet dla pacjentów ze szczeniowym odbytej (stoma). Gabinet założony został przez amerykańską firmę „Convva Tec”, która wchodzi w skład koncernu „Bristol-Myers Squibb”.

Udziela się tu konsultacji pacjentom z całej Litwy. Często stomę się formuje pacjentom cierpiącym na raka. Stoma zawsze powoduje cały szereg

problemów nie tylko higienicznych, lecz również psychologicznych. Te właśnie problemy pomagają rozwiązać lekarze udzielając fachowej konsultacji, wypisywane są również recepty na bezpłatne środki pielęgnacyjne. Pacjentów ze stomą otoczyła swoją opieką lekarz Anna Wojnicz. Odwiedzając poradnię nie jest potrzebne skierowanie. Konsultacje uzyskać można również telefonicznie: 77-79-72 (w poniedziałki

i piątki). Porady praktyczne mogą tu również uzyskać pacjenci cierpiący na niemożność oddania moczu.

Podobne gabinety działają także w Kłajpedzie (tel. 826-29-71-67) oraz w Kownie (tel. 827-73-36-30).

Dla wielu pacjentów gabinetu te są nie tylko placówką, gdzie się udziela pomocy medycznej, lecz także miejscem, gdzie można poobcować z ludźmi mającymi podobne problemy. M.J.

Opinie

Nie warto oczekiwać dramatów...

Zdaniem pierwszego zastępcy przewodniczącego Sejmu Andrusa Kubiliusa, przeprowadzony podczas weekendu zjazd Związku Ojczyzny (Konservatywistów Litewskich) potwierdził bardzo wyraźną sytuację rozwoju politycznej Litwy. „Na zjazdach poważnych, solidnych partii nie powinno być sensacji. W poważnych partiach jawne rozłamy lub przewroty są mało

prawdopodobne” - zauważył on na wczorajszej konferencji prasowej.

Jak twierdzi A. Kubilius, partie polityczne Litwy już wyszły z okresu rewolucyjnego. Twierdzi on, że większość dużych partii doskonale zdaje sobie sprawę z tego, iż największym zagrożeniem jest dla nich rozłam wewnętrzny.

(ELTA)

Zabrakło samokrytyki...

Jako „niedemokratyczny, nomenklaturowy” zjazd określił sobotnie III forum Związku Ojczyzny (Konservatywistów Litewskich) w Wilnie starosta opozycyjnej sejmowej frakcji LDPP Czeslovas Jurszenas.

W poniedziałek na konferencji prasowej w Sejmie krytykował on zjazd partii rządzącej z powodu braku samokrytyki, składu delegatów i zmiany kierowniczych struktur partii.

Jak powiedział Czeslovas Jurszenas, na zjeździe z najwyższych władz politycznych usunięci zostali ci, którzy „mieli

własne poglądy i ośmielali się wypowiadać je publicznie”. Z kierownictwa partii zniknęli Rimantas Pleikys, Vidmantas Ziemeelis, Laima Andrikiene. Natomiast na ich miejscu, jak zaznaczył Czeslovas Jurszenas, znaleźli się ci, którzy są bliżej władzy, premiera. Do najważniejszych wśród takich lider LDPP zalicza „tubę premiera” - kanclerza Kestutisa Cziłinskasa. Dzięki temu posunięciu, zdaniem Cz. Jurszenasa, szczególnie umocniono pozycje nomenklaturatorów w partii konserwatywistów.

(ELTA)

Pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”

Lidzbarskie „Kaziuki - wilniuki” zwyciężyły

W Mysłowicach koło Katowic w dniach 26 - 27 listopada odbywała się Ogólnopolska Giełda Inicjatyw Kulturalnych. Organizatorem jej jest Centrum Animacji Kultury pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki RP. Rozstrzygnięto konkurs „Oferta kulturalna dla rodziny”. Zgłoszono 150 projektów, których pomysłodawcami są ośrodki kultury z całej Polski. Wśród zdobywców 6 nagród głównych znalazły się „Kaziuki - wilniuki”, organizowane przez Dom Kultury w Lidzbarcu Warmińskim pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”. Nagrodę

odebrał dyrektor DK Władysław Strutyński.

Program Lidzbarskiej Oferty zaprezentowała popularna na Wileńszczyźnie Ciotka Frankowa - Anna Adamowicz.

Najbliższy Festyn Kaziukowy w Lidzbarcu Warmińskim święcić będzie swoje piętnastolecie. Niemal wszystkie zespoły ludowe Wilna i Wileńszczyzny wystąpią na scenie Domu Kultury Lidzbarca Warmińskiego, którego mieszkańcy w większości pochodzą z naszych okolic. Występy te cieszą się stale nieustającym powodzeniem. K.A.

Biednemu wiatr w oczy...

Brak środków

W związku z kryzysem w Rosji oraz kształtowaniem bezdeficytowego budżetu kraju, Ministerstwo Finansów proponuje odroczyć wcielenie w życie poszczególnych artykułów Ustawy o rentach z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych oraz Ustawy o integracji społecznej inwalidów do 1 października przyszłego roku. Budżet roku 1999 nie przewiduje dostatecznych środków na zasiłek opiekuńczy dla inwalidów całkowicie niepełnosprawnych oraz ubezpieczenie w ramach państwowych ubezpieczeń społecznych osób, przewidzianych w ustawie.

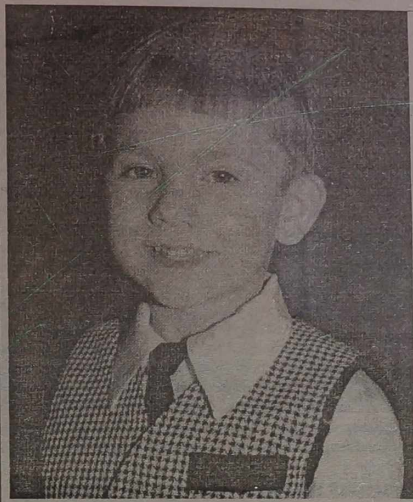
Od 1 stycznia miały również wejść w życie ustalenia ustawy o objęciu ubezpieczeniem społecznym na koszt państwa matki lub ojca, nie pracujących i nie mających urlopów opiekuńczych bądź wychowujących dziecko w wieku do 3 lat. Ta uchwała dotyczyła też duchownych tradycyjnych i innych uznanych przez państwo wspólnot religijnych, a także zakonników, pracujących tylko w klasztorze.

Dla tych grup mieszkańców ubezpieczenie z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych na koszt państwa, o ile zaaprobują to rząd i Sejm, również będzie stosowane tylko od 1 października.

W związku ze zmianą daty wejścia w życie tych ustaleń, zapotrzebowanie na zasiłki dla inwalidów zmniejszyłoby się z 25 do 6,2 mln litów, a na ubezpieczenia społeczne na koszt państwa - z 50 mln litów do 12,5 mln litów.

Opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy projekt rząd zamierza rozpatrzyć na jutrzejszym posiedzeniu. (ELTA)

KONKURS „MOJA POCIECHA” 105 (172)



NA ZDJĘCIU - ERWIN MIŁOSZ.

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 27-29 listopada br. w kraju zanotowano 528 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 19 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 65 chulińskich ekcesów, 21 rabunków, 1 oszustwo, 416 kradzieży. Skradziono 36 samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 54 wypadki drogowe i 28 pożarów. Znalezione zwłoki 11 osób. Zatrzymano 58 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

26 listopada około godz. 20 na ul. Kurszium w Kownie samochód vw passat, prowadzony przez G. G. potracił pieszego, który wyszedł na jezdnię. Gdy samochód się zatrzymał, podeszli 3 młodzi ludzie, przedstawili się jako przyjaciele poszkodowanego i zażądali pieniędzy. G. G. wyjął portfel i w tej chwili poczuł uderzenie w twarz. Mężczyzna stracił przytomność, zaś po jej odzyskaniu zauważył brak portfela, zawierającego 800 litów i dokumenty.

28 listopada o godz. 19 min. 30 w pobliżu dziecięcego szpitala zakaźnego na ul. Santariskiu w Wilnie mężczyzna, grożąc nożem, odebrał od A. Sz. 98 litów, złote kolczyki i pierścionek. Straty - 300 litów.

Pożar

29 listopada o godz. 0 min. 18 we wsi Murowana Waka (rej. trocki) stanął w płomieniach dom zamieszkały przez 13 rodzin. Spaliły się mieszkania 8 z nich oraz rzeczy tam znajdujące

się. Przyczynę pożaru i straty ustala się.

Zdrowie za wódkę

29 listopada o godz. 1 min. 05 na ul. Paneriu w Janowie ekipa policji drogowej próbowała zatrzymać samochód mercedes benz, który zwiększwszy szybkość pojechał dalej. Policjanci powiadomili jednostkę dyżurną, ale na rozkaz policji ochrony kierowca samochodu również nie zareagował. Na ul. Varutes auto się zatrzymało, kierowca wyskoczył z niego i rzucił się do ucieczki. Podczas zatrzymania zbiega policjant ochrony V. Stankevicius oddał jeden strzał w powietrze, mężczyzna zaatakował funkcjonariusza i w tym momencie st. policjant E. Jadzевичiusz strzelił do napastnika, raniąc go w głowę. Kierowca mercedesa benz D. Mockus (ur. 1974 r.) został umieszczony w Kowieńskiej Klinice Akademickiej. Podczas sprawdzania w mercedesie znaleziono i skonfiskowano 22 litry wódki bez banderoeli. Trwa dochodzenie.

Pies napadł na policjantów

29 listopada o godz. 21 min. 30 na podwórzu domu przy ul. Smelio w Wilnie pies napadł na 2 patrolujących funkcjonariuszy. Jednego policjanta zwierzę ugryzło w policzek i uciekło. Poszkodowany leczy się w domu.

Odeszli...

29 listopada o godz. 1 min. 22 w pobliżu domu na ul. Jankausko w Wilnie znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 20-25 lat o nieustalonej tożsamości. Prawdopodobnie denat spadł z dachu 12-piętrowego domu.

29 listopada około godz. 13 min. 30 we wsi Paezeriai (rej. wylkowyski), podczas konfliktu rodzinnego, G. N. (ur. 1956 r.) wypilił jakiś płyn chemiczny. Odwieziono go do szpitala kobieta tam zmarła. Przygotowała I. L.

Weź udział w błyskawicznym konkursie „Kuriera”. Sponsorem konkursu - firma „Gotana”

Ewy, Ewki, Ewunie odezwijcie się!

Wszyscy czekamy pięknego wieczoru Wigilii Bożego Narodzenia. Święta, które wraz z pierwszą gwiazdką i życzeniami szczęścia przychodzi do każdego domu. I nie raz zapominamy, że dzień 24 grudnia jest dniem imienin Ewy. Adama również, co prawda. Ogłaszając ten konkurs, chcemy przypomnieć, że biblijna Ewa, kobieta, której zawdzięczamy początek rodu ludzkiego, powinna być odpowiednio uhonorowana.

Ewy, Ewki, Ewunie! Panie i panienci, nastolatki i dziewczynki! Zapraszamy Was do redakcji w dniu 21 grudnia o godz. 16. Porozmawiamy o życiu. Być może którąś Ewę spotkało takie wydarzenie, które zaważyło na Jej losie, być może inna Ewa para się z trudnościami życiowymi i chciałaby się nimi podzielić, może mała Ewunia ma swoje przeżycia szkolne czy rodzinne.

Wszystkie przybyłe do redakcji Ewy (byłoby prawdziwym szczęściem dziennikarskim, gdy

by przybyła któraś ze swoim Adamek) zostaną utrwalone na zdjęciu, które będzie zamieszczone w dzienniku w dniu ich imienin.

Wśród przybyłych zostaną rozlosowane nagrody - 5 zestawów kosmetycznych firmy „Eris”, której przedstawicielem jest wileńska „Gotana”. Dodatkowo Ewki nastolatki wylosują podkoszulki z atrakcyjnymi napisami. Zapowiedziano też inne miłe niespodzianki.

Czekamy na zgłoszenia wzięcia udziału w spotkaniu Ewek pod

numerem telefonu 42 - 79 - 04 codziennie w godz. od 10 do 16. Gdyby któraś z Pań nie mogła przybyć w dniu 21 grudnia, może opisać nam listownie swoje najciekawsze wydarzenie życiowe. Taki list również weźmie udział w losowaniu. Zgłoszenia udziału lub listy prosimy nadsyłać do 17 grudnia. Nasz adres: Laisves pr. 60, 2056 Vilnius, redakcja „Kuriera Wileńskiego” (11 piętro Domu Prasy).

Konkurs „Ewy, Ewki, Ewunie” czeka na Twój udział!

Tydzień: *od poniedziałku do poniedziałku*

Fakty, wydarzenia, komentarze

Zjazd konserwatystów zakończył się pokojowo, nowy tryb egzaminów maturalnych - zawiódł

Jedna z gazet litewskich przeprowadziła mini-sondaż w trolejbusie na temat tego, jakie wydarzenie z ubiegłego tygodnia najbardziej poruszyło opinię społeczną. Okazuje się, że najbardziej komentowane jest podanie się do dymisji ministra (dziś już eks-ministra) Vytautasa Zvaliauskasa. Nie było takiego pisma, które by nie poruszało sprawy, dlatego musiał złożyć rezygnację minister komunikacji. Nie jest wyjątkiem też "Kurier Wileński", który również szeroko naświetlił ten temat. Bo chodzi nie tylko o to, że jeden z ministrów naruszył etykę wysokiego urzędnika i na koszt państwa wyruszył specjalnym samolotem do Szwecji trochę w sprawach wagi państwowej, a trochę dla własnej przyjemności. Chodzi o to, co będzie dalej? Jest to przecież dziwiarstwo(?) minister rządu konserwatystów, który musiał złożyć rezygnację, czyli połowa składu rządu G. Vagnoriusa już się zmienia. W następnym tygodniu Sąd Konstytucyjny wyda wyrok, czy ten w połowie odnowiony rząd powinien ponownie zatwierdzić swój program. Poseł Antanas Smetona nie rozumie, dlaczego wokół takiej formalności, jak zatwierdzenie programu rządu, tyle hałasu. Czy chodzi o to, że nie wszyscy konserwatyści poprą swego lidera, rozważa poseł, nazwany euroceptykiem. Widać więc przyspieszenia Antanasa Smetony nie miały podstaw, jeśli się uwzględni wyniki zjazdu konserwatystów (Związku Ojczyzny), gdzie obaj liderzy partii - Vytautas Landsbergis i Gediminas Vagnorius zamostrowali zgodę i jedność.

Co nowego przyniósł zjazd partii rządzącej?

Wszak ci sami ludzie zostali nadal jej liderami, ludźmi cieszącymi się największym autorytetem. Bodaj najbardziej akcentowane jest to, że Partia Konserwatystów określiła się jako siła centroprawicowa. Czy oznacza to zmianę kierunku działalności? Odnowiono skład zarządu - zamiast dwóch kobiet, posłankę - Laimy Andrikiene i Nijoli Ozelyte - Vaitiekumiene oraz eks-ministra Vidmantasa Ziemiela (uwagi) za opozycję względem Vagnoriusa) weszły osoby mało znane w życiu tej partii. Opozycja wewnętrzna, która ogłosiła oświadczenie 60 członków partii, nawołujące do zwolnienia nadzwyczajnego zjazdu partii, nie została poparta.

gorzej jest natomiast w sferze medycyny.

Główną była odmowa Prokuratury wszczęcia sprawy karnej przeciwko lekarzom z Poniewieża i Druskiniai, których podejrzewano o pobieranie dodatkowego wynagrodzenia od pacjentów. Ponoć naruszone były formalności związane z zbieraniem dowodów, czyli procesem dochodzeniowym.

Procesu nie będzie, ale opinia społeczna została poruszona. Opinia, o której wszyscy wiedzą i sami lekarzom dziękują za uzdrowienie i opiekę. Poniewiescy lekarze byli kłami ofiarnymi powszechnie stosowanego takiego wyrażania wdzięczności. Wszak podziękować za dobry uczynek ma prawo każdy obywatel, natomiast nieprzejście tego podziękowania ubliżyłoby niejednemu choremu. Ile więc powinien zarabiać lekarz, by nie musiał czekać (być może, tak czasami bywa) na w ten niezbyt elegancki sposób wyrażoną wdzięczność pacjenta. Niech nawet zagraniczne taryfy nie będą nam wzorem, to jednak na pewno o wiele więcej wynosi teraz jego uposażenie. Ile musi zarabiać chirurg - kardiolog, który ma do spełnienia tak odpowiedzialne zadanie, jak operacje na sercu? Owszem, są kliniki prywatne, gdzie oficjalnie się płaci za operację czy bardziej skomplikowane zabiegi. Ale czy każdy chory może sobie na nie pozwolić? I na tym polega problem. Czy kasy chorych wreszcie znajdą możliwość rekompensaty ciężko chorym ich leczenia?

Egzamin z języka polskiego - drugorzędny?

W minionym tygodniu kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki ustaliło nowy tryb składania egzaminów maturalnych. Nowością w tym trybie jest to, że maturzyści, którzy zamierzają wstąpić na wyższe uczelnie, mają składać egzamin z matematyki i historii już w kwietniu na samej wyższej uczelni. W szkole nie będą składali po raz drugi. Czylili już w kwietniu maturzyści powinni zdecydować o swoim wyborze. Co będzie z tymi, którzy zdecydowali się później? Dlaczego przeniesiono egzamin ze szkoły na uczelnię? Czy to z braku zaufania do szkoły? Pytania można by mnożyć, w najbliższym czasie postaramy się, by odpowiedzieli na nie dla redakcji ludzie powołani do podejmowania takich i podobnych decyzji. Natomiast szkoły polskie najbardziej niepokoi to, że egzamin z języka ojczystego został zepchnięty do rangi drugorzędnych: chcą abiturienti - niech składają, nie chcą - ich wola. A przecież podczas spotkań obu ministrów edukacji - Litwy i Polski, które się odbyło przed tygodniem, te sprawy były poruszane na szczyście i minister Mirosław Handke wyjechał w dobrej wierze, że wszystko będzie w porządku. Tak przynajmniej zapewnił dziennikarzy, którzy czekali na komentarz ministra po rozmowach przy drzwiach zamkniętych.

Powiedzonka, które się powtarza.

Jedną z wypowiedzi, co to wyszły z ust ludzi, o których się mówiło w ubiegłym tygodniu, a są powszechnie komentowane, należy do byłego ministra transportu Vytautasa Zvaliauskasa. Zapytany przez dziennikarzy, dlaczego do sąsiedniej Litwy nie mógł wyruszyć tańszym środkiem lokomocji niż samolotem "Jetstar", ten odpowiedział mi mniej ni więcej w ten sposób: "Nie mam czasu na podróżowanie autobusami". Tak, "człowiek tygodnia", jak go określiła "Respublika", grzecznością również nie grzeszy.

Inne powiedzenie należy do znakomitego, światowej sławy koszykarsza Arvydasa Sabonisa, o którym w ubiegłym tygodniu też było na Litwie głośno: "Nie mam ciepłych butów, zimno. Nikt przecież nie wiedział, że będę tu tak długo. Nie wiem, czy prosić o przysłanie butów z Portlandu, czy nie?"

No i co? Milionerzy też nie mają butów zimowych i jakos tam radzą.
Krystyna ADAMOWICZ

Czas zmieniać nawyki czytelnicze

Rozmowa ze Stanisławem KORCZYŃSKIM, właścicielem Księgarni Polskiej

- Ile już lat Pan działa w placówce pod szyldem "Księgarnia Polska?"

- Od sierpnia tego roku piąty rok. A szylt nasz: "Knygos, Book, Książki".

- Właśnie księgarnia to książka, ale i czytelnik. Jaką Pan ma klientelę? Zna Pan jej gusty, wymagania?

- Muszę znać, bo jej służę. Mogę powiedzieć, że nawet każde półroczcie, czy po prostu sezon są inne, jeżeli chodzi o zapotrzebowania czytelnika. Jest on dość wyrobiony i sam się orientuje na bieżąco, co się dzieje w świecie. Np. powiem o Symborskiej. Kiedy otrzymała Nagrodę Nobla, już na drugi dzień po tej wiadomości zaczęli przychodzić czytelnicy z pytaniem, czy mam na ladach jej książki. To samo stwierdziłbym niedawno po śmierci Herberta, chociaż go zawsze miałem, zresztą jak i innych twórców tej miary, co Miłosz, Herling-Grudziński. To samo mamy podczas pewnych okresów szkolnych, kiedy wzrasta popyt na słowniki, encyklopedie, pomoce dydaktyczne. Ostatnio dość wyraźnie rośnie zainteresowanie np. heraldyką. Ludzie przychodzą po dzieła sztuki, zwłaszcza piękne albumy, jakie sprowadzam z polskich wydawnictw. W Wilnie, powiedzmy, trwa odbudowa Zamku Dolnego, prowadzi się inne prace konserwatorskie, więc jest to zainteresowanie stylami, ikonografią.

- Czy ceny nie odstraszą, bo są to na ogół drogie pozycje?

- Jednych może tak, ale mamy odsetek inteligencji fachowej, konkretnych fachowców, jak architekci, konserwatorzy, historycy sztuki, czy malarze, którzy poszukują tego typu pozycji właśnie do swego warsztatu pracy. W tym wypadku najczęściej, co prawda, nie są to Polacy. Chodzi o to, że rzeczywistość nie każdego stać kupić drogą książkę.

- Po remoncie swe podwoje otworzyła księgarnia "Przyjaźni". Znajdujemy tam też polską książkę, jaki efekt już Pan ma z tej współpracy?

- Może przypomnę, że tę współpracę mi zaproponowano podczas tegorocznych Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, gdzie uczestniczyłem również. Właściciel "Vagi", do których należy "Przyjaźni" zorientowali się też w mojej księgarni, co sprowadzam, z jakimi wydawcami się kontaktuję. Chcieli mieć książki polskie w "Przyjaźni" i szukali kontrahenta do ich dostarczenia. W ten sposób od 25 sierpnia dostarczam je do działu polskiego "Przyjaźni", z którego kierownictwem bardzo dobrze mi się współpracuje. Panuje tam większy ruch, w samym centrum, księgarnia znana dobrze od ponad 40 lat, zespół również jest doświadczony. Oni u nas zamawiają pozycje, a ja staram się realizować te zamówienia jak najlepiej. Np. "Muzea Wątykaty", kolskańska rzecz albumowa u mnie na Ostrobramskiej stała chyba z miesiąc, a tam te jej dwa egzemplarze, jakie sprowadziłem, mimo ich wysokiej ceny szybko znalazły nabywców. Do Warszawy jedźdę dwa razy w miesiącu, aby za-



spokoju wszelkie życzenia księgarń, czytelników.

- Mamy od nie tak dawna księgarnię "Elephas" w Wilnie. Czy nie stanowi to Panu konkurencji?

- Nie sądzę. Pracuję tam dwie pary małżeńskie. Znamy się osobiście. Zresztą oni więcej się specjalizują w lekturach dziecięcych, prowadzą dział przyborów kancelaryjnych, czego u mnie nie ma. Powiedziałbym, że się tylko uzupełniają. W ogóle to jeszcze by się przydał polski dział muzyczny, jak nagrania, nuty itp. Może z czasem pomyślimy i o tym.

- Czy można powiedzieć, że mamy w Wilnie pełne zaspokojenie popytu na polską książkę?

- Mogę powiedzieć, że moje książki sprzedają również inne księgarnie, np. na Szeszki, "Ziburelis", są w terenie. Jeżeli ktoś ma chęć i możliwości finansowe, to ma prawo inwestować również w księgarń, trafić na dobrych wydawców, zaciekawić czytelnika. Mamy i tak sukcesy w porównaniu z Polską, gdzie tyle się dzieje na rynku książkowym...

- Wręcz przelewa się w tej dziedzinie?

- Polska jest 40-milionowym krajem i stać ją na to, że może pozwolić na wydanie jakiegos bestsellera o nakładzie kilkunastu tysięcy, który się rozchodzi w ciągu tygodnia czy dwóch. Tu w Wilnie jako księgarz nie mogę realizować czegoś takiego. Nasze społeczeństwo nie zna współczesnej literatury, jej trendów czy nowych nazwisk. Jesteśmy nieodinformowani, nie znamy nowości, stąd też mniejsze zainteresowanie. Uważam nawet za błąd naszych wileńskich mass mediów, że za mało informują o tym, nie mówią o braku reklamy. Poza tym w naszych gustach jesteśmy może bardziej tradycyjni, czy nawet konserwatywni. Mieć Mickiewicza, nawet parę tomów z różnych wydawnictw i nam tego wystarczy. Jeżeli chodzi o innych twórców, to kończymy na Miłoszu, Konwickim, no bo to nasi... Wygląda, że inni i niepotrzebni, to taki światek, nikogo nie obrażając. Z drugiej strony, na przykład, od czterech lat szukam wydawców w Polsce utworów Syrokomli i nie znajduję. Znika Kraszewski nawet. Tymczasem są to nasze lektury szkolne, a w Polsce jakby wykreśli.

- Stosunkowo niedawno był Pan w Krakowie, co Pana tam ścigało?

- Drugie Targi Książki Polskiej. Brało w tym udział około 200 wydawców. Otrzymałem zaproszenie jako księgarz z Wilna i skorzystałem z tego.

- Zatem jakie wrażenia?

- Wspaniała impreza, moc dobrej książki, było z czego wybierać. Do tego książki krakowskich oficy na miejscu o wiele są tańsze. Zazwyczaj biorąc je w Warszawie, płacę drożej, chociaż stąd bliżej do Wilna. Targi odwiedził m. in. Czesław Miłosz, historyk Norman Davies. Ten drugi ma, jak zrozumiałem, jeszcze w tym roku przyjechać do Wilna w związku z wydaniem po litewsku drugiego tomu jego "Bożego igryzka". Były piękne imprezy towarzyszące. Uroczystość w Teatrze im. Słowackiego, gdzie wręczono nagrody - specjalną za wkład w rozwój kultury polskiej na świecie Stanisławowi Lemowi, natomiast im. Jana Długosza przyznawaną za naukowe piśmiennictwo humanistyczne - pani Barbarze Skardze. Całość uświetnił koncert, lampka szampana, oczywiście były różne rozmowy, kontakty. Budujące to było.

- Pan należy do jakiejś organizacji zawodowej?

- Należę do Zrzeszenia Księgarzy Polskich. Jeszcze w tym roku ma być doroczne spotkanie, też w Krakowie. Jaki one mają cel? Chodzi o podsumowanie dobru brzoży księgarskiej, wymiana doświadczeń.

- Ma Pan już swoje doświadczenie, zapytajmy więc, jaka księgarnia jest dobra?

- Księgarnia jest dobra, jeżeli leży w niej dobra książka i jeżeli szukający jej czytelnik zawsze ją tu znajdzie. U siebie chcę mieć dobre, wartościowe pozycje, chociaż jednocześnie zdaje sobie sprawę z sytuacji materialnej naszego społeczeństwa, szczególnie polskiego. Niemniej czas zmienić nawyki czytelnicze, orientować się na rzeczy godne uwagi. Dla ciekawości podam, że 40 proc. nabywców w naszej księgarni stanowią Litwini. Oczywiście, cieszy to zainteresowanie polską książką. Muszę też powiedzieć, że stawianie na ambientną książkę nie stanowi mego celu finansowego, to mi nie daje większych zysków. Ale nie chcę mieć księgarń takiej książki, co nie znaczy, że nie sprzedawam bądź nie będę sprzedawał pozycji również tańszych. Są one potrzebne do szkolnych bibliotek, jak klasyka polska, czyli lektury obowiązkowe, pomoce dydaktyczne dla nauczycieli, pozycje dla dzieci.

- Życzę sukcesów i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Danuta WEROWSKA
Fot. Bronisława Kondratowa

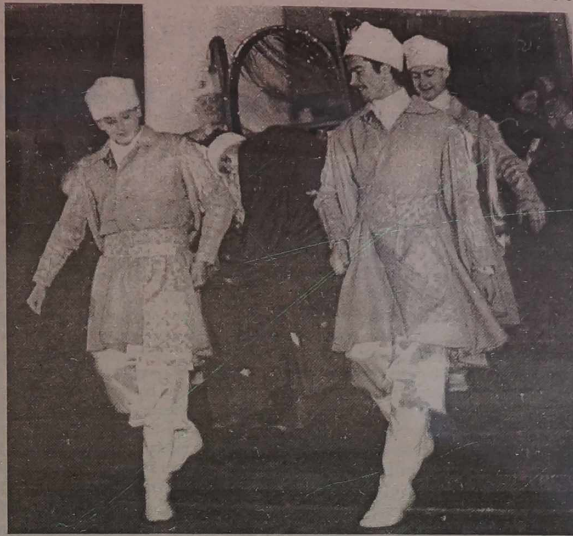
Tylu Mikołajów w jednym mieście nie widziała nie tylko dziesiątka wileńska, ale zapewne też dorośli. Przybyli z różnych regionów Litwy, żeby tu razem z najstarszym Mikołajem, gospodarzem stolicy powitać gościa - św. Mikołaja, który przybył do stolicy Litwy z północnej Laponii. Ale zanim się spotkali na estradzie Placu Ratuszowego, święto się rozpoczęło o wiele wcześniej i w zupełnie innym miejscu - na Górze Boufałowej.

... W tym miejscu, gdzie obecnie zebraliście się, czyli na górze, która dziś się nazywa Tauras, były kiedyś lasy. A w nich, jak to i w każdym innym lesie, mieszkają nie tylko ptaki, zwierzęta, ale też krasnoludki, baby leśne, śnieżki, no i oczywiście Mikołaj, który wraz z rozpoczęciem zimy się budził, by dzieci grzecznych, posłusznych obdarować, a łobuzów - ukarać. Tak też będzie za chwilę, bo macie okazję tego śpiocha Mikołaja obudzić - słowa te wypowiedział wesoły kuglarz, który się ukazał na tej zaimprovizowanej scenie, czyli schodach pałacu. Niejedno serduszko zadrażało, bo któż tych drobnych przewinień nie posiada...

wreszcie nadeszła kolej na Mikołaja, którego zaspanego, leniwego wyniosła z powagą czwórka chłopców z naszej kochanej "Wili".

Św. Mikołaj nie mógł jednak zbyt długo się bawić z licznie zebraną publicznością, bo musiał wyruszyć cały ten pochód na Plac Łukiski, gdzie już oczekiwał długi pochód przebierańców, zespołów. Wiele przedsięwzięć, jak np. "Tirpuko leda!" wabiło swą produkcją - tu był ogromny bałwan, prawda nie ze śniegu, ale kartonu, "Vilniaus duona" - wspaniałym 100-kilogramowym tortem itd. Po chwili wszyscy wyruszyli na Plac Ratuszowy. Co prawda, ten wesoły pochód nieco się przeciągnął i licznie zebrani na Placu Ratuszowym długo musieli oczekiwać na świętych Mikołajów, którzy przyjechali w jednym otwartym samochodzie na spotkanie z dziesiątką i najstarszym Mikołajem, którego wyróżniał strój

które zepsuły koloryt impresy. Primo, władze miasta nie zadbały o włączenie oświetlenia na alei Giedymina, sądząc widocznie, że godzina 15-16, to wcześniej, zapominając, że o tej porze, niestety, jest już ciemno. Pochód więc nie tylko nie wyglądał uroczysto, ale trzeba było uważać, by dzieciaki nie poupadały i nie potluły się. Secundo, spora część ulicy Wielkiej jest rozkopana, trzeba więc było posuwać się po tym piachu. No, ale najgorzej to chyba działo się na samym Placu Ratuszowym, gdzie



Wspaniali chłopcy z "Wili" wnoszą śpiocha - świętego Mikołaja z góry Tauras.

Spotkanie świętych Mikołajów

któż z nas, w głębi duszy, nie jest dzieckiem. I kto by nie chciał, by jego marzenia się spełniły. A kiedyż o to prosić, jak nie w święto Bożonarodzeniowe, które w grudniu wejście do naszych domów".

Helena GLADKOWSKA
Fot. Tadeusz Ważniewicz



Taniec krasnoludków.

I rozpoczęła się zabawa. Dzieci najpierw wywołały krasnoludków, potem śnieżki, a potem wesołe baby leśne. Wszyscy się zjawiali z tańcem, piosenką, melodią. Aż

biały i list uwierzytelniający, świadczący, że on to jest tym najstarszym, najważniejszym.

Nie sposób opisać każdego występu tego święta. Niestety, było też kilka niedociągnięć.

były dosłownie tłumy. Dzieciaki; zamiast się cieszyć ze spotkania z Mikołajami, płakały, że nic nie widzą. Dobrze było tym, kto przyszedł z tatą, bo mógł się usadowić na ramionach. Ale jeżeli

z babcia...

Ci, którzy zajęli miejsca przed samą estradą (notabene, ślicznie choinkami udekorowaną) - tego nie odczuli. Mogli więc się delectować występami najprzeróżniejszych kolektywów twórczych - dziecięcych i dorosłych, mogli też okłaskiwać wystąpienie każdego świętego Mikołaja, być świadkiem powodzenia mera Wilna Rolandasa Paksasa, który powiedział: "Dzisiejsza impreza - nie tylko dla dzieci. Bo



Mówią, że leśne baby są straszne. Ta jest wprost uroczą.



Bałwan, ale nie ze śniegu.



Jeden z licznych zespołów dziecięcych, które w tym dniu wystąpiły na Placu Ratuszowym.

Drobiarstwo

Kokosze kłopoty

W dobie obecnej drób na całym świecie jest najbardziej cenionym produktem mięsny z racji na dużą ilość białka i niską ilość kalorii. Jeśli w 100 gr. wieprzowiny jest 10-15 proc. białka, to w drobiu 20-23 oraz odpowiednio 500 i 130-180 kalorii. Drób więc na naszych stołach powinien być jak najczęściej.

O jakości, rynkach zbytu i związanym z tym problemach dyskutowali właśnie w tym tygodniu hodowcy w Koszderskiej Fabryce Drobiu.

"Liczymy na czwartą władzę"...

powiedział otwierając konferencję prezes Litewskiego Stowarzyszenia Drobiarstwa, dyrektor fabryki w Rudominie Vytautas Tevelis. Ponieważ głos producenta nie bardzo dociera do gabinetów w Sejmie, rządzie i ministerstwach, hodowcy liczą na pomoc prasy, która by nagłośniła wszystkie problemy. A problemów, trzeba przyznać, nie brakuje i najgorzej, że stwarzają je sami swoi.

Nadprodukcja

Największym biczem dla dzisiejszego producenta jest nadprodukcja, a w związku z tym, brak rynków zbytu. Nie wyjątkiem jest również litewskie drobiarstwo. Rudomino i Koszedy są na Litwie największymi producentami drobiu. Przedsiębiorstwa te jeszcze do niedawna nie miały kłopotu ze zbytem. Ostatnio sytuacja poważnie się zaostriżyła w związku z kryzysem w Rosji. Po pierwsze, zahamowało to nasze rynki zbytu, po wtóre, drób z Zachodu, który musiał trafić do Rosji, wszelkimi możliwymi drogami przedostaje się do nas. Na Zachodzie w tej chwili w magazynach leżą tysiące ton drobiu i wszystko to wypycha się na różne możliwe rynki. Część produkcji przywozi się zupełnie legalnie, bo nasze ministerstwo wydaje licencje, ale prawie jedna trzecia trafia drogą przemytu. Litwa jednak nie wydaje licencji na sprowadzanie drobiu z tak zwanych krajów egzotycznych, jak Hiszpania, Portugalia, Afryka, Ameryka Południowa, Macedonia, Chiny, Turcja i in. Import jest dozwolony tylko z tych krajów, które mają certyfikat Unii Europejskiej. Co roku przez Litwę przechodzi 150 ton drobiu tranzytowego i część z tego nie dociera do miejsca przeznaczenia i na stałe osiada w naszych małych sklepikach, na targowiskach. Od początku br. zanotowano 75 takich przypadków. Produkcja ta robi nam dużą konkurencję, bo jest tańsza.

Taniej, ale kosztem jakości

Kosztem jakości, a więc naszego zdrowia. Drób, który trafia do nas z Zachodu, pomimo ładnych opakowań, często nie ma daty produkcji i daty ważności i jest skażony salmonellą. W roku bieżącym służba weterynaryj zarejestrowała 46 wypadków naruszenia jakości w artykułach z importu. Z tego aż 11 przypadło na Holandię.

Nie najlepiej świadczy też o artykule spożywczym fakt, jeśli jego termin ważności jest 12 miesięcy. Zagranicą mrożony drób spożywa się w terminie 6 miesięcy. Zresztą tam coraz bardziej popularne są świeże kurczaki.

Nasze fabryki drobiu też oferują już świeże kurczaki. Niestety, sklepy nie bardzo reflektują na takiego rodzaju towar, bowiem nie wszystkie mają należne ku temu warunki. Zresztą, klient też nie zasmakował jeszcze w świeżym drobiu. Nadal bardzo chętnie kupujemy udka, a jest to faktycznie najgorszy kęsek. Mięso jest twarde i lżykowane. Specjaliści i smakosze zaliczają udka do subproduktów. Najwspanialszym kęsem i najdroższym są pierś.

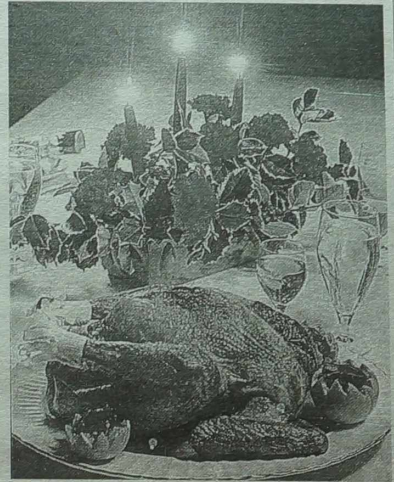
Czy nasz drób jest zdrowy?

Tak. Bez wahania odpowiedział na to pytanie dyrektor Państwowej Służby Weterynaryjnej Kazimieras Lukauskas. Wysokiej jakości produkcją jest z Rudomina i Koszedy. Są jednak poważne zastrzeżenia do jakości jaj z Jewja. Statystyka podaje, że aż 70 proc. od ogólnej liczby zachorowań na salmonellę przypada na Jewje. Ogółem na Litwie zarejestrowano 1,6 proc. skażenia tą chorobą. Jest to bardzo dobry i już na miarę Europy wskaźnik. Należy jednak pamiętać, że mięso traci na jakości i może zarazić się bakteriami z powodu złego przechowywania w magazynach, sklepach i nawet w domu. Dlatego kupowanie na rynkach, w małych, niezbyt czysto utrzymanych sklepach, czy po prostu z rąk jest bardzo ryzykowne. Od początku roku do października br. za sprzedaż złej jakości ukarano grzywnami 2804 osoby.

Każdy towar powinien być zaopatrzone w etykietkę z firmą producenta. Od 1 lipca br. mięso zagraniczne powinno posiadać dokument zwany kartą importera. Wielu przedsiębiorców narzeka, że jest to biurokracja i dodatkowa dla nich praca. Nie zastanawiają się jednak, że nie jest to wymysł służby weterynaryjnej, lecz konieczność ochrony naszego zdrowia.

Dlaczego nie otrzymujemy certyfikatu?

Nasza produkcja jest rzeczywiście dobrej jakości. Takiego zdania są nawet specjaliści z Danii i innych krajów



europejskich. Certyfikatu na wyjście na rynki zachodnie nie otrzymujemy z kilku powodów. Po pierwsze, UE ma również nadprodukcję, a więc broni swoich rynków, stawiając po prostu biurokratyczne wymagania, jak mają wyglądać np. zlewy, z jakiego materiału zrobiony stół, czy z jakim trzonkiem ma być nóż. Zrobienie takich nowych inwestycji bardzo drogo kosztuje, a na sukces nie wiadomo, czy można liczyć.

Uchwała, która bije w łeb

Producentów drobiu przestrasza uchwała nr 245 z dnia 28 października br. o zmianie porządku handlu drobiem, która już wkrótce wejdzie w życie. Uchwała za naruszenie jakości po raz pierwszy przewiduje grzywnę do 0,5 proc. rocznego obrotu. Jeśli zdarzy się "wypadka" po raz drugi - grzywna do 1 proc. itp. Swojej produkcji hodowcy są pewni, gorzej z przemytem, na który czasem są naklejane litewskie etykiety. Udowodnienie, czyjej produkcji towar, skoro jest etykieta, nie będzie łatwe, a sądy też kosztują.

Vytautas Tevelis obawia się, że przy naszym bałaganie i biurokracji tego rodzaju uchwała jest bardzo szkodliwa, bo mogą przez nią ucierpieć Bogu ducha winne przedsiębiorstwa, a faktyczny winowajca wyjdzie z tego sucho. Oznacza to, że rodzimy producent po prostu zbankrutuje.

Konkurs

Litewski produkt roku

Już po raz drugi Konfederacja Litewskich Przedsiębiorców, Ministerstwo Gospodarki oraz Centrum Wystaw i Reklamy "Prampexo" organizuje konkurs "Wybieraj produkt roku".

Akcja ta poniekąd ściśle wiąże się z hasłem "Kupuj produkt litewski". Nie oznacza to całkiem, że musimy kupować każdy litewski wyrób.

Celem konkursu jest wyeksponowanie dobrych i bardzo dobrych wyrobów litewskich firm - powiedział wiceprezydent Konfederacji Litewskich Przedsiębiorców Mykolas Alieliunas, a nie agituje, by obywatel Litwy kupował byle jaki litewski produkt, ale by kupował tylko ten dobrej jakości.

W związku z konkursem odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceministra gospodarki RL Antanasa Bartulisa, wiceprezydenta Konfederacji Litewskich Przedsiębiorców Mykolas Alieliunas, którzy mówili o dniu dzisiejszym i przyszłości naszej gospodarki.

Nasz konsument zdołał się już przekonać, że zagraniczne towary daleko nie zawsze są najlepsze i bardzo często kupuje produkty litewskie, które są nie tylko smaczne, ale też, coraz częściej, ekologicznie czyste. Owszem, nie są tanie.

Na ten temat wywiązała się dyskusja. Litewskie wyroby jakościowo nie ustępują zagranicznym. Chodzi jedynie o cenę.

Dlaczego nasze wyroby, głównie artykuły rolnicze, są droższe od zagranicznych i jak w takich układach możemy wejść do Unii Europejskiej? - spytała wiceministra gospodarki Antanasa Bartulisa.

Zdaniem wiceministra należy porównywać nie tylko ceny, ale również jakość. Na Zachodzie produkt jest tańszy tylko dlatego, że jeśli

chodzi o jego walory smakowe i zdrowotne, nie zawsze jest najlepszy. Po prostu, czasem nie potrafimy niekiedy docenić tego, co jest najważniejsze.

Wiceprezydent Konfederacji Przemysłowców Mykolas Alieliunas twierdzi, że nie litewskie towary są drogie, lecz niskie są nasze zarobki, a co za tym idzie - niska zdolność nabywcza. Zresztą dobry towar nie może być tani. Owszem, w porównaniu z Unią Europejską, kosztą własne, szczególnie artykułów spożywczych, u nas są jeszcze dość drogie i trzeba je obniżać.

Od 1 stycznia 99 roku będzie obowiązywało oznakowanie towarów, gdzie na etykietce będziemy mogli przeczytać, ile dany artykuł zawiera kalorii, tłuszczu, konserwantów i jakich konserwantów. Słowem, będzie pełna informacja na temat jakości artykułu. Klient na tej podstawie będzie mógł, w zależności od portfela bądź życzenia wybierać: droższy, ale zdrowy produkt, tańszy, ale gorszy.

Tematowi jakości jest właśnie poświęcona impreza konkursu "Litewski produkt roku". Swoje uczestnictwo zgłosiło już ponad 80 firm. Uczestnicy konkursu dzielą się na kilka podstawowych grup: artykuły spożywcze, przemysł lekki, meblowy, chemiczny i farmaceutyczny, elektroniczny, budowlany oraz produkcja maszyn. Na imprezę przeznaczono 80 tys. litów. Producent za każdy przedstawiony do konkursu produkt powinien zapłacić 290 litów plus VAT. Podsumowanie konkursu odbędzie się w końcu grudnia br. Oceniać będzie specjalna komisja atestacyjna, a produkt, który zostanie uznany za najlepszy, będzie nagrodzony medalem.

W roku ubiegłym, między innymi, medal otrzymał "Vilniaus majonezas". Komu przypadnie wieniec laurów w tym roku - zobaczymy.

Zdaniem Zdaniem respondentów

Liczba osób, pozytywnie oceniających gospodarkę Litwy, w ciągu ostatniego roku wzrosła z 18,4 proc. do 33,5 proc. Liczba oceniających ją negatywnie zmniejszyła się z 21,3 proc. do 49,1 proc., a oceniających neutralnie wzrosła z 14,5 do 17,4 proc. Takich danych dostarczyło centrum badania opinii publicznej i rynku

"Vilmorus" po porównaniu wyników sondaży, przeprowadzonych w lutym 1997 r. i w listopadzie 1998 r.

Oceniający sytuację materialną swojej rodziny ludzie w tym roku podzieliли się na dwie równe grupy. Zarówno pozytywnie jak i negatywnie sytuację materialną swojej rodziny oceniło po 40,2 proc. respondentów. Liczba oceniają-

cych pozytywnie, w porównaniu z sondażem październikowym, zmniejszyła się o 0,7 proc., a negatywnie - wzrosła o 1,6 proc. Liczba oceniających neutralnie zmniejszyła się o 0,9 proc. i wyniosła 19,6 proc.

Zaledwie 3,7 proc. respondentów stwierdziło, że obecnie najbardziej odczuwają duże podatki dla przedsiębiorców. Przed miesiącem te osoby stanowiły 4 proc. 20,6 proc. respondentów na-

rzekało na wygórowane ceny usług komunalnych.

W październiku ceny usług komunalnych nie zadowalały 25,4 proc. respondentów.

Realizowany przez rząd program rewaloryzacji zdevaluowanych oszczędności zaaprobowano 77,6 proc. uczestników sondażu, nie zaaprobowano - 13,7 proc. nie ma własnego zdania - 8,7 proc. (ELTA)

Zestaw przygotowała Julitta TRYK

Ceny Wzrosną akcyzy na paliwo

Koniec roku kalendarzowego to nie tylko podsumowanie wyników pracy, bilansy, plany na rok przyszły. Z okresem tym związane są także przyjemne przygotowania do świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku. Tradycja jednak już się u nas stała, że przed każdym świętami coś nam zawsze musi zepsuć humor. Nie wyjątkiem będą i tegoroczne święta. Właśnie od Nowego Roku planuje się wzrost akcyzy na ropę naftową.

Pomimo że oficjalnie się nie mówi o podwyżkach cen, a tylko o podwyżce akcyzy, nie trzeba być ekonomistą by wiedzieć, że droższa benzyna, czy oleje napędowe pociągną za sobą podwyżkę absolutnie na wszystkie towary i usługi.

Od 1 stycznia 99 roku litr benzyny średnio będzie kosztował 1,98 Lt. Jak twierdzi minister finansów Algimantas Szemeta, budżet państwa zyska na tym 134 mln litów. Wiadomo bowiem, że budżet jest stale dziurawy i wszyscy starają się go w różny sposób latać, tylko dlatego kosztem szeregowego zjadacza chleba?

Litwa wiceliderem grupy D eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy

Reprezentacja Litwy koszykarzy w meczu siódmej kolejki rozgrywek w grupach eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy pokonała 80:61 w sobotę w Wileńskim Pałacu Sportu drużynę narodową Holandii i awansowała na drugie miejsce w tabeli grupy D. Było to piąte zwycięstwo Litwy w rozgrywkach, które obecnie znacznie przybliżyły szansę awansu do tury finałowej czempionatu, który odbędzie się już w przyszłym roku we Francji.

Chociaż zgodnie i powszechnie uznano, iż Holendrzy w Wilnie zagrali znacznie lepiej niż przed rokiem (kiedy to przegrali na swoim terenie 57:88), to jednak zaznaczyć też należy, że zwycięstwo litewskim koszykarzom i tym razem przyszło bez większego wysiłku. Prowadzenie w meczu, do kadrowiczów Litwy należało od pierwszej do ostatniej minuty spotkania, którego najbardziej niezwykłą częścią był początek. Przy stanie 5:4 litewscy koszykarze zdobyli 15 pkt, nie tracąc przy tym żadnego i uzyskując w tym fragmencie gry wynik 20:4.

Najsukceszniejszym zawodnikiem w litewskim zespole był, jak i w poprzednich spotkaniach Arvydas Sabonis, który tym razem przebywając na parkiecie 33 min, zdobył 23 pkt. Po 13 pkt. zdobyli Saulius Sztombergas i Gintaras Einikis. Trzeci rezultat pod względem zdobytych punktów uzyskał Sazarunas Jasikevicius - 12 pkt.

W zespole rywali najwięcej zdobyli: G. Hamnkinn - 20 pkt oraz M. Nahar - 12 pkt.

Jonas Kazlauskas, trener reprezentacji Litwy po meczu z Holandią powiedział, iż nie warto podsumowywać tego spotkania i robić jakichkolwiek wywodów, ponieważ jego końcowy wynik był wiadomy jeszcze przed gwizdkiem rozpoczynającym grę.

Następny mecz drużyna narodowa Litwy rozegra na wyjeździe jutro z Estonią, która w sobotę pokonała Islandię na jej terenie 100:79. W trzecim sobotnim spotkaniu grupy D Bośnia i Hercegowina na wyjeździe pokonała Chorwację 67:64.

Tabela grupy D:

	M	Z	P	pkt
1. Bośnia i Her.	7	6	1	13
2. Litwa	7	5	2	12
3. Chorwacja	7	5	2	12
4. Holandia	7	3	4	10
5. Estonia	7	2	5	9
6. Islandia	7	0	7	7

Do finałowego etapu przyszłorocznych mistrzostw Europy awansują po dwie najlepsze dru-



Sazarunas Jasikevicius - zawodnik, który najlepiej się rozgrywał na parkiecie z A. Sabonisem ciesząc widzów wspaniałą, kombinacyjną grą.
Fot. Tadeusz Ważniewicz



Arvydas Sabonis, którego szkoleniowiec reprezentacji Holandii - Lucien van Kersschaever uważa za najlepszego "centra" nie tylko w Europie ale i na świecie.

Fot. Tadeusz Ważniewicz
żyny z pięciu grup oraz 4 z 5 drużyn, które zajmą miejsca trzecie w swoich grupach.

Bezpośredni marsz do finału kontynuują już tylko dwie drużyny, to: lider grupy B - Rosja oraz czołowa ekipa grupy C - Hiszpania.

Rosjanie w sobotę, przed własną publicznością rozgromili 108:60 Portugalie, z kolei Hiszpanie, także u siebie w domu, wygrali 74:58 z Anglią.

Wyniki siódmej kolejki spotkań grupy A eliminacji mistrzostw Europy koszykarzy:

Niemcy - Słowenia	76:91
Grecja - Słowacja	79:72
Belgia - Bułgaria	93:75

Tabela grupy A:

	M	Z	P	pkt
1. Słowenia	7	6	1	13
2. Niemcy	7	5	2	12
3. Grecja	7	4	3	11
4. Bułgaria	7	3	4	10
5. Belgia	7	2	5	9
6. Słowacja	7	1	6	8

Wyniki siódmej kolejki meczów grupy B:

Polska - Macedonia	50:61
Rumunia - Węgry	54:72

Tabela grupy B:

	M	Z	P	pkt
1. Rosja	7	7	0	14
2. Węgry	7	5	2	12
3. Macedonia	7	5	2	12
4. Polska	7	2	5	9
5. Portugalia	7	2	5	9
6. Rumunia	7	0	7	7

Wyniki siódmej kolejki meczów grupy C:

Izrael - Ukraina	77:70
Dania - Białoruś	58:69

Tabela grupy C:

	M	Z	P	pkt
1. Hiszpania	7	7	0	14
2. Izrael	7	5	2	12
3. Anglia	7	3	4	10
4. Białoruś	7	3	4	10
5. Ukraina	7	2	5	9
6. Dania	7	1	6	8

Wyniki siódmej kolejki spotkań grupy E:

Turcja - Lotwa	78:65
Gruzja - Szwecja	59:82
Czechy - Włochy	63:79

Tabela grupy E:

	M	Z	P	pkt
1. Włochy	7	6	1	13
2. Turcja	7	6	1	13
3. Czechy	7	4	3	11
4. Szwecja	7	3	4	10
5. Lotwa	7	2	5	9
6. Gruzja	7	0	7	7

SIATKÓWKA

Siatkarze Włoch mistrzami świata trzeci raz z rzędu

Włosi po raz trzeci z kolei zdobyli mistrzostwo świata pokonując w niedzielę w Tokio w meczu finałowym, w obecności 12 tys. widzów Jugosławię 3:0 (15:12, 15:5, 15:10). W "małym finale" spotkanie o brązowy medal wygrała Kuba, której uległa Brazylia 3:1 (12:5, 15:6, 15:11, 15:12).

Reprezentacji Włoch udało się jako pierwszej drużynie na świecie po raz trzeci z rzędu zdobyć mistrzostwo planety powtarzając sukces sprzed czterech i ośmiu lat. Wcześniej taka sztuka nie udało się żadnej drużynie. Sześciokrotnie po złoty medal sięgała ekipa b. ZSRR, ale nigdy trzykrotnie z rzędu.

Poza siatkarzami tych krajów złote medale MŚ zdobywali dwukrotnie b. Czechosłowacji oraz po jednym razie b. NRD, USA i Polski (1974 r.).

W Japonii Włosi po "złoto" sięgnęli odnosząc jedenaście zwycięstw (trzy w eliminacjach), sześć w ćwierćfinale oraz po jednym w półfinale i finale) i doznali tylko jednej porażki w ćwierćfinale 0:3 w Jugosławii.

Siatkarze Włoch w meczach grupy ćwierćfinałowej zdeklasowali kolejno Ukrainę, USA, Chiny i Grecję oraz Rosję w meczu, z którą stracili tylko seta. Natomiast awans do półfinału zapewnili sobie, gromiąc 3:0 tradycyjnego swego rywala - Holandię.

W 1/2 finału po zaciętej walce pokonali 3:2 Brazylię, która wcześniej w mistrzostwach świata nie doznała ani jednej porażki.

Triumfując w Japonii zespół Włoch dotkliwie potwierdził swoją obecną dominację na świecie. Od roku 1989 Włochy zdobyły też trzy tytuły mistrzostw Europy oraz

sześciokrotnie wygrywały rozgrywki w Lidze Światowej. Ten znakomity dorobek psuje tylko porażka 2:3 z Holandią w finale igrzysk olimpijskich w Atlancie, ale w żadnym sposobie nie podważa eksponowanej pozycji "makaroniarzy" w dyscyplinie sportu, jaką jest siatkówka.

Do lat dziewięćdziesiątych największym sukcesem Włochów w mistrzostwach świata był srebrny medal zdobyty w 1978 roku oraz ósma lokata, jaką zajęli w 1949 roku w pierwszym, historycznym czempionacie.

Do trzeciego tytułu poprowadził ich Brazylijczyk Paulo Roberto "Bebeto" De Freitas, ale współtwórcą potęgi włoskiej siatkówki był inny szkoleniowiec z Ameryki Południowej, Argentyńczyk Julio Velasco. Prace z reprezentacją tego kraju rozpoczął w maju 1989 roku i natychmiast zaczął święcić triumfy. W tym samym roku jego podopieczni zostali mistrzami Europy, a rok później w Brazylii, po zwycięstwie w finale nad Kubą, nie mieli już sobie równych w świecie.

Siatkarze włoscy otrzymali 200 tys. dolarów premii, a wicemistrzowie - Jugosłowianie o połowę mniej. Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) przeznaczyła w tegorocznych mistrzostwach świata kobiet (odbyły się w pierwszej połowie listopada w Japonii) i mężczyzn 1,2 mln dolarów



Fot. EPA-ELTA

do podziału między uczestniczące zespoły. Większość z tej sumy wzięli najlepsi.

100 tysięcy dolarów otrzymał m.in. Hiszpan Rafael Pascual, którego uznano najlepszym zawodnikiem 14. mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. Ten też z hiszpańskiej drużyny zgramął 50 tys. USD za tytuł najlepiej punktującego zawodnika.

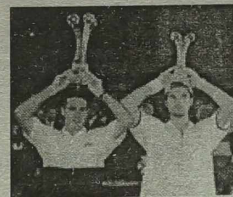
Natomiast w klasyfikacji na najlepszego trenera pierwsze miejsce zajął Brazylijczyk "Bebeto" de Freitas, który poprowadził Włochów do końcowego zwycięstwa.

Za najlepiej ubraną drużynę uznano reprezentację Kuby. Brązowy medalisci za stroje otrzymali 10 tys. dolarów premii. Z kolei karę 3 tys. USD musieli zapłacić mistrzowie świata, którzy zdaniem Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej (FIVB) grali w strojach nie odpowiadających wymogom.

Zwycięski debiut Corretja w Masters ATP

Hiszpan Alex Corretja pokonał w finale tenisowego turnieju Masters'98 w Hanowerze swego rodaka Carlosa Moya Corretja wynikiem 3:6, 3:6, 7:5, 6:3, 7:5.

Corretja, aby odnieść największy sukces życiowy: wygrał w swoim debiucie w Masters wienieczonego rozgrywki ATP w tym sezonie oraz zrewanżować się Moy za porażkę w finale międzynarodowym mistrzostw Francji dożnaną na kartach Ronaldą Garrosą w Paryżu, potrzebował aż czterech godzin. Po pięciostowym boju okazał się lepszym - tym razem



Moya (po prawej) wygrał trzy ostatnie spotkania z Corretją (po lewej). W niedzielę przegrał i jego wielki przyjaciel Alex powiedział podczas ceremonii wręczenia nagród: "Carlos, przepaszam cię! Wiem, jakie to fatalne uczucie przegrać mecz w tak ważnym momencie..."
Fot. EPA-ELTA

Corretja, który ma już za sobą pięć triumfów w tym sezonie - zwyciężył w halowym turnieju ATP w Londynie, a także "na powietrzu" w Dubaju, Indianapolis i Gstaad.

W drodze do zwycięstwa Alex w półfinale sprawił też dużą sensację eliminując najlepszego obecnie tenisistę na świecie, Amerykanina Pete'a a Samprasa, który został startując w Hanowerze pierwszym zawodnikiem w historii "białego sportu", który po raz szósty z rzędu zakończył rok na pierwszym miejscu rankingu ATP.

Corretja po wygraniu turnieju w

Hanowerze w rankingu ATP awansował na 3 miejsce i za wygranie tytułu mistrza ATP'98 otrzymał czek aż na 1 mln 360 tys. USD.

Moya, kończąc sezon na 5 miejscu w rankingu, musiał zadowolić się czekiem na 660 tys. USD.

Obecny finał Masters był pierwszym w historii ze względu na udział w decydującej grze dwóch hiszpańskich tenisistów. Dotychczas reprezentował Hiszpanię tylko raz i to aż 22 lata temu. Wówczas uczynił to w Houston Manuel Orantes pokonując (także w pięciostowym pojedynku) Polaka Wojciecha Fibaka.



Amerikanin Pete Sampras zazwyczaj bardzo boleśnie przeżywa porażki. Tym razem też był niepojęszo.
Fot. EPA-ELTA

Przygotował Andrzej RATKIEWICZ

RESPUBLIKA

Stale psująca się limuzyna zagraża życiu prezydenta

"Respublika" poinformowana została o tym, że dwa tygodnie temu, wracając z Rygi, prezydent Valdas Adamkus znalazł się w niebezpieczeństwie. Z powodu usterki w limuzynie służbowej prezydenta, V. Adamkus zmuszony był w nocy jechać śliską drogą bez świateł. Ponadto limuzynę prezydenta towarzyszył tylko jeden wóz policyjny, gdyż samochód eskortowy również się zepsuł.

MUSIAŁ JECHAĆ BEZ ŚWIATEŁ

Z uroczystości 80-lecia niepodległości Łotwy z Rygi prezydent V. Adamkus nocą jechał limuzyną audi V8 lang, eskortowaną przez policję i samochody.

Pracownicy Urzędu Prezydenta poinformowali "Respublikę" o tym, że za Poniewieżem zawiodła prądnica limuzyny prezydenta. Kierowca, oszczędzając prąd, który od tej chwili samochód mógł otrzymać tylko z akumulatora, wyłączył prawie wszystkie przyrządy elektryczne. Z tego powodu aż do Wilna samochód prezydenta jechał bez świateł.

Nie dość tego, po pewnym czasie samochód eskortujący zmuszony był stanąć z przemieszczając drogę lis uszkodził chłodnicę. Przewodząca państwa powrócił w towarzystwie tylko jednego wozu policyjnego.

Pracownicy Urzędu Prezydenta, którzy opowiedzieli o incydencie "Respublicę", żartowali z przekąsem, że należy tylko się cieszyć, iż noga drogi na Litwie są prawie puste - innym kierowcom nie byłoby łatwo zauważyć w ciemno-

ści jadącą za wozem policyjnym nieoświetloną limuzynę prezydenta. Biorąc pod uwagę śliską drogę i dużą szybkość orszaku prezydenta, nietrudno przewidzieć skutki ewentualnego zderzenia w takich warunkach.

LIMUZYNA STAŁE SIĘ PSUJE
Nie jest to już pierwszy przypadek, gdy podczas dłuższej podróży psuje się samochód prezydenta audi V8 lang.

"Respublika" pisała, że latem, w drodze z Kłajpedy, również się zepsuła prądnica limuzyny prezydenta. Korzystając z prądu akumulatora dojechano do Połagi, gdzie V. Adamkus przesiadł do jednego z samochodów eskortujących.

Ponadto, w tej podróży tylko dzięki mistrzostwu kierowcy uniknął wypadku samochód, którym jechała rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaite. Podczas ulewy na remontowanym odcinku autostrady Wilno - Kowno pedałująca z naprzeciwka niwa uderzyła w audi 80, którym jechała rzeczniczka prezydenta wraz z towarzyszącymi prezydentowi dziennikarzami.

W sierpniu ub. roku tenże samochód prezydenta audi V8 lang miał

kraksę na skrzyżowaniu ulic Kalwaryjskiej, Ozo i Kareiviu, gdzie uderzył w karetkę pogotowia. Ówczesnego prezydenta Algirdasa Brazauskasa w limuzynie wówczas nie było. W czasie awarii zmaszowany został cały przód limuzyny, a remont trwał kilka miesięcy.

SAMOCHÓD PREZYDENTA JEST NAJSTARSZY

Limuzyna audi V8 lang przypadła V. Adamkusowi po wcześniejszym przywódcy kraju.

Pięć lat temu nabyto dwie takie limuzyny - jedną jeździł prezydent, druga - premier. Departament Ochrony Kierownictwa nie był wówczas zadowolony z takiego zakupu - audi V8 lang nie jest pancerny, co stwarza ochronie dodatkowe problemy.

Na początku br. premier Gediminas Vagnorius przesiadł do nowszego (siódmego) typu limuzy-



Stale się psująca, nieopancerzona limuzyna służbowa prezydenta Valdas Adamkusa audi V8 lang stwarza dodatkowe kłopoty ochronie przywódcy państwa.

ny BMW, w której są wszystkie możliwe luksusy: skórzaný salon, barek, telewizor. Nieco później ten typ samochodu, tylko skromniej wyposażony, nabyty został dla przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa.

Używane przez premiera audi V8 lang należy teraz do garażu rządowego i służy do wożenia gości. Na przykład tego lata wożono nim niespodziewanie przybyłego do Litwy prezydenta Madagaskaru.

NOWEGO NIE CHCE KUPIĆ

Prezydent V. Adamkus już kilkakrotnie mówił, że obecny samochód w pełni go zadowala i nie ma

zamiaru nabywać nowego.

O ile "Respublika" jest zorientowana, istnieją obawy, że społeczność nie zrozumie tak kosztownego zakupu. Ponadto budżet Urzędu Prezydenta nie ma na to środków.

Niemniej po tej "przygodzie" w drodze powrotnej z Rygi pracownicy Urzędu Prezydenta twierdzą, że już dużej nie można zwrękać z nabyciem nowej limuzyny - stale się psującej nieopancerzonej samochód audi zagraża nie tylko bezpieczeństwu, ale i życiu przywódcy państwa.

Audrius BACZIULIS

Kowieńscy architekci pracują w Szczecinie

LIETUVOS rytas

ZWYCIĘZYLI KOWIEŃSCY ARCHITEKCI

Kowieńscy architekci Szarunas Kiaune, Vidmantas Minkevičius i Ramunas Raskavicius podczas konkursu międzynarodowego pleneru architektów w Szczecinie odnieśli absolutne zwycięstwo.

Idee reprezentujących Litwę architektów ocenione zostały nie tylko premią Grand Prix (14 tys. litów), ale też pierwszym miejscem. Międzynarodowe jury, podkreślając wielką przewagę architektów litewskich nad ekipami innych państw, zrezygnowało z drugiego miejsca.

Był to siódmy międzynarodowy plener architektów, przeprowadzany w Szczecinie co dwa lata. Organizowany jest przez Polski Związek Architektów i patronowany przez jedno z międzynarodowych stowarzyszeń architektonicznych Europy EUROASG.

W konkursie tegorocznego pleneru wzięło udział 10 ekip z Polski, Niemiec, Jugosła-

wii, Szwecji, Bułgarii, Łotwy i Litwy. Architekci naszego kraju w tej imprezie uczestniczyli nie po raz pierwszy, ale po raz pierwszy zostali absolutnymi zwycięzcami.

SZCZECIN GROMADZI IDEE

Jak twierdzi architekt V. Minkevičius, organizatorzy tego pleneru za każdym razem zgłaszają uczestnikom nowe tematy rozwoju architektonicznego Szczecina.

Idee architektów różnych krajów pozostają w miasteczku, które z czasem może być samodzielnie rozwijać i realizować. Jak twierdzą architekci, dla Szczecina jest to wyjątkowo korzystna sytuacja: miasto zbiera najlepsze idee, jednocześnie robi sobie reklamę w Europie.

Tem razem uczestnicy pleneru musieli przygotować koncepcje rozwoju przestrzennego i funkcyjnego alei dla pieszych z trzema placami wzdłuż ukształtowanej na pocz. XIX w. osi miasta, detaluując jeden z jej odcinków.

V. Minkevičius twierdzi, że dla uczestników pleneru stworzono wyjątkowo dobre wa-

runki twórczości. Zakwaterowano ich w zamku miasteczka Tuczno i w ciągu tygodnia swoje idee musieli wcielić w makietę i wykresy.

ALEJA WIĘKSZA OD KOWIEŃSKIEJ

Aleja szcześcińska jest kilkakrotnie dłuższa od alei Laisves w Kownie. Ponadto trzykrotnie przerywana jest placami o różnym kształcie. Brzegami traktu dla pieszych, który między lipami ma szerokość 19,5 m, jeżdżą samochody. Polem do popisu architektów była właśnie przestrzeń między lipami, obecnie przeladowana kwiatnikami i fontannami.

Litwini wybrali dla renowacji estetycznej i funkcyjnej blisko dwukilometrowy odcinek z okrągłym Placem Grunwaldzkim oraz fragment średniowiecznego kwartału.

RÓWNOWAGA ODWAGI I UMIARU

Pracę Sz. Kiaune, V. Minkevičiusa i R. Raskaviciusa uznano nie tylko za oryginalną, dojrzałą pod względem urbanistycznym, ale też niedrogą w realizacji.

W odróżnieniu od innych ekip, architekci z

Kowna wybrali drogę umiarkowanej drastyczności, nowoczesności i awangardę łączącą z podkreśleniem aspektu historycznego przestrzeni.

Komisja najwyższej opinii ponysty urbanistyczne kowieńczyków.

Za całość funkcyjną i estetyczną alei wybrali oni przypominający podziałkę w termometrze asymetryczny system oświetlenia, usytuowany na wysokości 3-5 metrów.

Podobny system oświetlenia zastosowali pośrodku Placu Grunwaldzkiego, podkreślając, że ten plac stanowi jednocześnie centrum miasta. Zakątek średniowiecznego kwartału litewskiego trójka zaproponowała osłonić dachem-siatką ze szkła i metalu.

"Otwierając przestrzeń alei dla pieszych śmiało zrezygnowaliśmy z wszelkich kwiatników, alpinarów, drewnianych beczek, a na ich miejsce zaproponowaliśmy nowoczesne kawiarnie, baseniki i inne strefy wypoczynkowe" - powiedział V. Minkevičius.

Vida SAVICIUNAITĖ

W tym roku ta spółka lotnicza zaślęnęła z nierentownych i dziwnie zorganizowanych lotów.

5 listopada regulamy rejs LAL do Rzymu opóźniony był o 7 godzin, gdyż tego samego dnia rano prezydent Litwy Valdas Adamkus z grupą przedsiębiorców rejsem charterowym LAL boeingiem-737 udawał się z wizytą do Kijowa.

Z Wilna do Rzymu 108-miejscowym boeingiem leciało 9, a z powrotem do Wilna - 6 pasażerów. Inni pasażerowie, którzy zamierzali lecieć samolotem LAL, skrzyżowali z innymi spółkami lotniczymi. Jeśli w samolocie jest zajętych mniej niż 40 proc. miejsc, taki rejs dla spółki jest stratny.

GDZIE ZNIKAJĄ DOCHODY?

"Lietuvos avialinijos" otrzymała zgode Ministerstwa Komunikacji na zawarcie z Bankiem Wileńskim umowy o linii kredytowej na sumę 10 milionów litów, poprzez którą otrzymane zostaną środki na finansowanie projektów.

Zdaniem byłego dyrektora komercyjnego lotnictwa w Toronto (Kanada) Leonasa Radzevičiusa, dla LAL o wiele korzystniej byłoby sprzedać posiadane wolne pomieszczenia.

Wartość majątku "Lietuvos avialinijos" siega 80 mln litów. Paulius TAMULIONIS

"Lietuvos avialinijos" nie mają środków na paliwo

OFICJALNIE RENTOWNIE PRACUJĄCA SPÓŁKA DŁUŻNA JEST LOTNISKA 4 MLN LITÓW

Największa w krajach bałtyckich spółka "Lietuvos avialinijos" (LAL), której 100 proc. akcji należy do Ministerstwa Komunikacji Litwy, nie ma środków obrotowych na zakup paliwa. Kolegium Ministerstwa Komunikacji zaaprobowało prośbę przedsiębiorstwa o zastawienie majątku i zaciągnięcie pożyczki bankowej.

STAN FINANSOWY JEST MISTYCZNY

Sekretarz kolegium Ministerstwa Komunikacji Giedre Zalaitė powiedziała, że LAL za brak środków obrotowych na zakup paliwa.

Dyrektor Departamentu Ekonomiki i Finansów Ona Barauskiene potwierdziła, że spółce lotniczej "nieco" zabrakło pieniędzy na rozwój działalności gospodarczej, ale, jak powiedziała, kredyt jest potrzebny, gdyż spółka zamierza wydzwierzyć jeszcze jeden samolot "Saab-2000".

Dyrektor komercyjny LAL Romas Gegžnas nie chciał komentować, z jakimi problemami finansowymi spotkała się państwowa

spółka lotnicza. Pytania o to, dlaczego największej w krajach bałtyckich spółce lotniczej zabrakło środków obrotowych, jaki jest zysk przedsiębiorstwa, ile brakuje pieniędzy i jaki majątek ma być zastawiony, dyrektor komercyjny LAL nazwał nietakownymi i kategorycznie odmówił rozmowy na ten temat.

MILIONOWE DŁUGI DLA LOTNISKA

Ministerstwo Komunikacji poinformowało, że LAL pracuje rentownie i w ciągu 9 miesięcy br. przedsiębiorstwo otrzymało 1,14 mln czystego zysku, ale specjaliści komunikacji lotniczej nie rozumieją, skąd się nagłe wziął taki czysty zysk, gdy nad spółką ciążyła miliony długów.

"Lietuvos rytas" dowiedział się, że LAL od lipca nie wywiązuje się ze swych obowiązków wobec portu lotniczego. Przedsiębiorstwo nie przekazuje mu opłat za lądowanie samolotów.

Tylko dla tego lotniska spółka LAL dłużna jest przeszło 4 mln litów. Z każdym miesiącem dług rośnie.

Na decyzję Ministerstwa Komunikacji Lotniska Wileńskiego od 1992 r. wobec LAL stosuje się aż 50-procentową zniżkę podatkową, ale

obecnie jest ona największą dłużniczką Lotniska Wileńskiego.

Kierownictwo Lotniska Wileńskiego wzierzyło się dla "Lietuvos rytas", że gdyby w Wilnie nie lądowały samoloty spółek lotniczych innych państw, to lotnisko zbankrutowałoby.

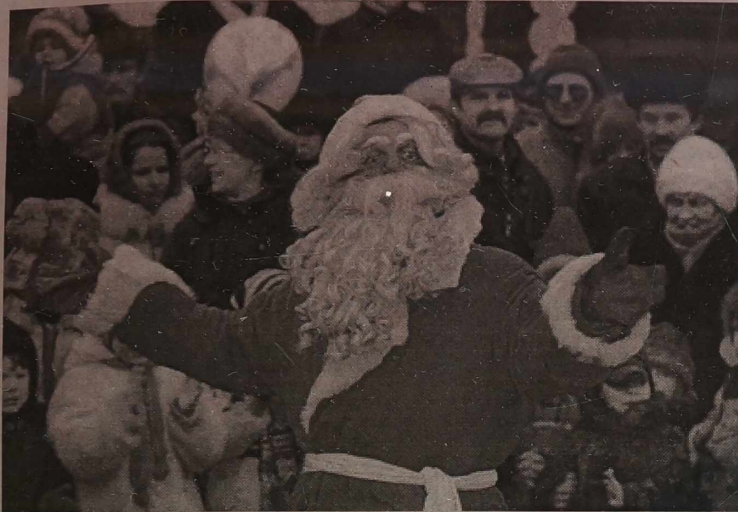
LAL MYŚLI O NOWYCH ZAKUPACH

LAL nie płaci lotnisku wileńskiemu również podatku za pasażerów, który wchodzi do ceny biletu lotniczego. Nad spółką "Lietuvos avialinijos" ciąży również dług dla dyrekcji Lotnictwa Cywilnego.

Niemniej LAL znalazła pieniądze na nowe zakupy. Niedawno spółka nabyła dwa nowe autobusy, aczkolwiek dla obsługi samolotów w zupełności wystarczyły 4 autobusy lotnictwa Wileńskiego.

Kierownictwo LAL zamierza zbudować własną bazę paliwową. Ekspert lotnictwa, który nie zechciał podać swych nazwisk, nazwał tę inwestycję całkowicie absurdalną. Chodzi o to, że nowa baza paliwowa konkurować będzie z bazą paliwową Lotniska Wileńskiego, które również jest państwowe, zaopatrującą tę spółkę lotniczą w paliwo za zniżką.

DIWNE LOTY LAL



Tradycyjnie prawosławne Boże Narodzenie jest obchodzone według starego kalendarza gregoriańskiego, który w stosunku do używanego do dziś kalendarza juliańskiego ma „opóźnienie” dwóch tygodni. Tak więc 24 grudnia wypada dwa tygodnie później niż w kalendarzu juliańskim, nazywanym też zachodnim, czyli 7 stycznia następnego roku. Jednak z roku na rok coraz więcej Rosjan chce obchodzić Boże Narodzenie według zachodniego kalendarza. Symbolem świąt wciąż coraz częściej staje się też „zachodni” św. Mikołaj ubrany na czerwono. Tradycja komunistycznego Dziadka Mroza ciągle mocno siedzi w mentalności, dlatego też w stosunku do św. Mikołaja ulica rosyjska nadal używa starego sowieckiego określenia.

NA ZDJĘCIU: św. Mikołaj na jarmarku bożonarodzeniowym w Petersburgu śpiewa rosyjskie „koledy”.
Fot. EPA-ELTA

Rosja

Czubajs na czele koalicji ugrupowań centroprawicowych?

Były wicepremier, a dziś prezes zarządu Połączonego Systemu Energetycznego Rosji (JES) - Anatolij Czubajś nie wykluczył objęcia kierownictwa powstającej w tym kraju koalicji ugrupowań centroprawicowych.

Pytany przez dziennikarzy podczas wizyty w Tokio o to, czy stanie na czele koalicji, Czubajś

dodał, że nie jest ważne, kto będzie jej liderem, ważne jest, by koalicja powstała. Wyraził przy tym przekonanie, że „tak się stanie”.

W ubiegły piątek deklarację w sprawie utworzenia koalicji centroprawicowej podpisali m.in. byli premierzy Jegor Gajdar i Siergiej Kirijenko, były wicepremier Borys Niemcow, gubernator obwodu sa-

ratowskiego Dmitrij Ajaekow, a także wiceszef kremłowskijskiej administracji Oleg Sjusyew.

Celem koalicji jest - jak stwierdza się w deklaracji - „zapobieżenie próbom podpięcia kraju w kierunku dyktatury i gospodarki planowej”, a także „zuchwałemu wkraczaniu bandytów w życie polityczne”.

Rosja

Chronologia zabójstw

Zamordowana w Petersburgu deputowana do Dumy Państwowej Rosji Galina Starowojtowa była kolejną ofiarą zamachów na rosyjskich parlamentarzystów.

Agencja Reutersa przekazała chronologię zabójstw deputowanych do Dumy (izby niższej parlamentu rosyjskiej):

26 kwietnia 1994 r. - Biznesmen i deputowany Andriej Aizderdzis został zastrzelony na przedmieściu Moskwy. Policja powiązała to z zabójstwem z jego działalności w biznesie.

1 listopada 1994 r. - Walentyna Matianowa śmiertelnie pobito dwóch napastników w Moskwie. Policja uznała, że padł on ofiarą ułóżki bandytów.

2 lutego 1995 r. - Deputowany Siergiej Skoroczkin z Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Zyrinowskiego zamordowany został na przedmieściu Moskwy. Jego ciało było przykute kajdan-

kami do torów kolejowych. Skoroczkin twierdził wcześniej, że mafia żądała od niego pieniędzy. Policja powiązała zabójstwo z działalnością deputowanego w biznesie.

26 listopada 1995 r. - Siergieja Markidonowa zastrzelono podczas kampanii w jego lokalnym okręgu wyborczym w obwodzie Czytyńskim na Syberii.

3 lipca 1998 r. - Przewodniczący komisji obrony w Dumie Lew Rochlin został zastrzelony w swej podmoskiewskiej dacie. Rochlin dowódcą wojsk rosyjskich podczas wojny w Czeczenii, zaangażowany był w kontrowersyjne starania o zreformowanie armii. Przedstawiciele władz oświadczyli, że do zabójstwa przynała się żona Rochlina, jednak niektórzy działacze opozycji stwierdzili, że zmuszono ją do złożenia takich zeznań. Powiedzieli, że morderstwo to miało motywy polityczne

Chiny

Likwidacja sekty tysięcylecia

Na południowym zachodzie Chin zlikwidowano, licząc ponad dziesięć tysięcy wiernych, tzw. sekty tysięcylecia - „Stowarzyszenia Boga i Ducha”, głoszącą koniec świata z nadejściem 2000 r.

Jak podano w poniedziałek w Pekinie, policja zatrzymała w prowincjach Hunan i Guangxi kilkudziesięciu przywódców sekty. Wcześniej aresztowano także jej założyciela, Liu Jiagu, oskarżonego m.in. o zgwałcenie 27 młodych dziewcząt.

Działacze Stowarzyszenia, jak podata prasa regionalna, zamierzali przeniknąć do szeregów działaczy oficjalnego kościoła katolickiego - tzw. kościoła patriotycznego, nie uznającego zwierzchności Watykanu.

W ostatnich latach sekta - istniejąca w Chinach od 1993 r. - zorganizowała kilkanaście ogólnokrajowych zjazdów i konferencji, zamierzając utworzyć w każdej z chińskich prowincji po 20 swych przedstawicieli.

Założyciel Stowarzyszenia był już aresztowany w 1991 r. za „kontrowersyjne poglądy” a także organizowanie satanistycznych sejsj. Udało mu się jednak zbiec z więzienia i do tej pory pozostawał na wolności.

Włochy

Decyzja w sprawie Ocalana dopiero 22 grudnia

Komisja, która ma rozważyć wniosek o azyl polityczny dla przywódcy Partii Pracujących Kurdystanu Abdullaha Ocalana, zbierze się 22 grudnia - poinformowała wczoraj minister sprawiedliwości Włoch Rosa Russo Jervolino.

„Wniosek o azyl będzie rozpatrzony pod koniec terminu, do którego Ocalan może pozostać we Włoszech, czyli 22 grudnia” - powiedziała pani Jervolino na konferencji prasowej dla dziennikarzy prasy zagranicznej.

Jednocześnie min. Jervolino powiedziała, że „dotychczas nie została złożona oficjalna prośba o azyl”.

Przywódca rebelii kurdyjskiej Abdullaha Ocalan, aresztowany w Rzymie 12 listopada, przebywa w willi na przedmieściach Rzymu pod nadzorem policjantów.

Przyznania azylu politycznego Ocalanowi domagają się włoscy komuniści. Przeciwko azylowi jest centroprawica, a także włoski minister spraw zagranicznych Lamberto Dini.

izrael - Palestyńczycy

Wojna słów

Benjamin Netanjahu ostrzegł w poniedziałek Jasera Arafata, że jego deklaracje o zamiarze proklamowania niezawisłego państwa palestyńskiego mogą doprowadzić do zamrożenia bliskowschodnich procesów pokojowych.

Niedzielną wypowiedź Arafata w sprawie możliwości utworzenia w 1999 r. niezależnego państwa Palestyńczyków wywołała nową wojnę słów między Jerozolimą a Gazą.

Przyłączył się do niej także mer

nom budowy nowych izraelskich osiedli.

Jedynym wyjściem - powiedział palestyński minister spraw publicznych Dżamil Tarifi - może okazać się „bezpośrednie starcie z izraelskimi buldożerami”.

„Palestyńczycy muszą nawet własnymi ciałami, za wszelką cenę, bronić swej ziemi przeciwko najeźdźcy, nie licząc się z konsekwencjami” - powiedział palestyński minister.

Wojnie słów, wywołanej przez deklaracje Arafata, składające obecnie wizyty w Waszyngtonie, towarzyszy także niepokojące ostatniej tury krowań izraelsko-palestyńskich, dotyczących warunków zwolnienia przez Izrael kolejnej grupy więźniów palestyńskich.

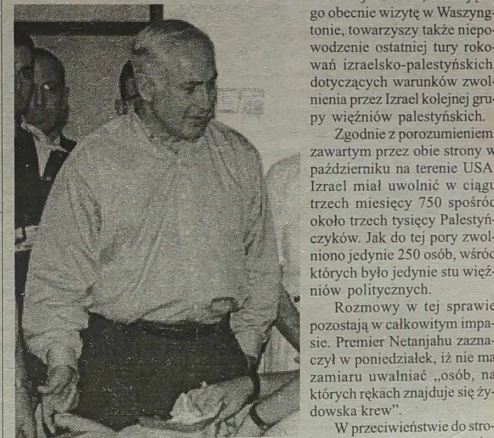
Zgodnie z porozumieniem, zawartym przez obie strony w październiku na terenie USA, Izrael miał uwolnić w ciągu trzech miesięcy 750 spośród około trzech tysięcy Palestyńczyków. Jak do tej pory zwolniono jedynie 250 osób, wśród których było jedynie stu więźniów politycznych.

Rozmowy w tej sprawie pozostają w całkowitym impasse. Premier Netanjahu zaznaczył w poniedziałek, iż nie ma zamiaru uwolnić „osób, na których rachunek znajduje się żydowska krew”.

W przeciwieństwie do strony izraelskiej, Gaza w poniedziałek poinformowała o zatrzymaniu jednego z działaczy islamskiego ruchu Hamas, poszukiwanego listem gończym przez Izrael za organizowanie zamachów antyżydowskich.

Zatrzymany przez policję palestyński 20-letni Szadi Subhi Abu Laban był organizatorem samobójczego zamachu dwu działaczy Hamasu na rynku w Jerozolimie na początku listopada. Zamachowcy zginęli na miejscu - rannych zostało 21 osób.

Nie jest jasne, czy palestyńskie władze autonomiczne zamierzają przekazać Labana Izraelowi.



Benjamin Netanjahu ostrzega, że deklaracje o zamiarze proklamowania niezawisłego państwa palestyńskiego mogą doprowadzić do zamrożenia bliskowschodnich procesów pokojowych. Fot. EPA-ELTA

Jerozolimy Ehud Olmert, apelując do rządu izraelskiego o przyspieszenie budowy osiedli żydowskich we wschodniej, arabskiej części Jerozolimy. Wypowiedź ta wywołała z kolei gwałtowne reakcje strony palestyńskiej.

Na odbywającej się w poniedziałek w Ramallah sesji Palestyńskiej Rady Legislacyjnej, przywódcy palestyńscy mówili wprost o potrzebie czynnego przeciwstawienia się pla-

Watykan

Przesłanie papieża do patriarchy

Katolicy i prawosławni powinni przewyżczyć różnice i trudności, które przeszkadzają im w osiągnięciu pełnej jedności - napisał Jan Paweł II w przesłaniu do prawosławnego patriarchy Konstantynopola, Bartłomieja I.

Papież wystosował to przesłanie z okazji przypadającego 30 listopada święta św. Andrzeja Apostoła, patrona prawosławnego patriarchatu ekumenicznego Kon-

stantynopola. Przesłanie przekazała patriarsze Bartłomiejowi specjalna delegacja watykańska z kardynałem Williamem Kellerem.

Jak poinformowała w poniedziałek watykańskie Biuro Prasowe, delegacja spotkała się w Stambule z komisją patriarchatu ds. kontaktów z Kościołem katolickim, a także z nowym przywódcą Kościoła ormiańskiego, patriarchą Mesrobem.

Szwajcaria

Proces bossa mafii rosyjskiej

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa towarzyszą procesowi jednego z domniemanych szefów mafii rosyjskiej Siergieja Michajłowa, aresztowanego w Szwajcarii dwa lata temu pod zarzutem prania brudnych pieniędzy.

Proces rozpoczął się wczoraj w Genewie.

Michajłow jest oskarżony jedynie o udział w organizacji przestępstwa oraz o łamanie szwajcarskiego prawa majątkowego. Główny zarzut został wycofany w trakcie śledztwa z powodu utrudnień w zbieraniu dowodów na terytorium Rosji. Michajłow może być skazany najwyżej na 7,5 roku więzienia.

Ustawa Republiki Litewskiej o antydumpingu

23 czerwca 1998 r., nr VIII-807

Rozdział pierwszy Zasady ogólne

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Przeznaczeniem tej ustawy jest utworzenie warunków prawnych do ochrony producentów litewskich przed importem towarów po cenach dumpingowych.

Artykuł 2. Podstawowe pojęcia stosowane w ustawie

1. Dumping - sprzedaż towarów na rynku litewskim po cenie niższej od ceny podobnego towaru na rynku kraju eksportującego.

2. Towar po cenie dumpingowej - towar, którego cena eksportu do obszaru celnego Republiki Litewskiej jest niższa od normalnej wartości podobnego towaru.

3. Obszar celny Republiki Litewskiej - terytorium Republiki Litewskiej, które ogranicza granica celna Republiki Litewskiej, z wyjątkiem przypadków, gdy umowy międzynarodowe Republiki Litewskiej przewidują co innego.

4. Granica celna Republiki Litewskiej - granica obszaru celnego Republiki Litewskiej, zgadzająca się z granicą państwową Republiki Litewskiej, z wyjątkiem przypadków, gdy umowy międzynarodowe Republiki Litewskiej przewidują co innego.

5. Podobny towar - identyczny towar albo towar pod każdym względem podobny do omawianego towaru, eksportowanego do obszaru celnego Republiki Litewskiej. Jeśli nie ma towaru identycznego - to inny towar posiadający podobne charakterystyki.

6. Wartość normalna - wartość podobnego towaru (według której ustala się dumping), obliczona zgodnie z ceną, jaką zapłacili lub powinni zapłacić niezależni użytkownicy w kraju eksportującym w zwyczajnych warunkach handlu. Jeśli podobny towar nie jest produkowany w kraju eksportującym lub produkowany wyłącznie na eksport, to normalna cena może być ustalana zgodnie z cenami eksportowymi towarów, które eksportuje się do krajów trzecich - albo dodając do kosztów produkcji w państwie pochodzenia towarów koszty sprzedaży, ogólne i administracyjne koszty oraz normę zysku. Przy ustalaniu wartości normalnej ocenia się różnice warunków handlu w kraju eksportującym i na Litwie.

7. Cena eksportowa - cena, faktycznie zapłacona lub którą należy zapłacić za podobny towar, sprzedający go na eksport do obszaru celnego Republiki Litewskiej. Jeśli nie ma ceny eksportowej albo jeśli Państwowa Służba Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta ma podejrzenie, że cena eksportowa jest niewiarygodna (z powodu powiązań eksportera i importera lub trzeciej strony czy porozumienia kompensacyjnego), to cena eksportowa może być ustalona zgodnie z ceną, za którą importowany towar odsprzedano pierwszemu niezależnemu kupcowi. Jeśli towaru nie odsprzedano niezależnemu kupcowi albo nie odsprzedano na tych warunkach, na jakich był importowany, cena eksportowa może być ustalona jakimkolwiek innym możliwym do przyjęcia sposobem.

8. Kraj eksportujący - kraj pochodzenia towaru eksportujący towar albo kraj pośredni. Jednakże kraj pośredni nie jest uważany za kraj eksportujący, gdy towar tylko przewozi się przezeń, albo gdy towar nie jest produkowany w tym kraju, albo gdy dla podobnego towaru w tym kraju nie można określić normalnej wartości.

9. Różnica dumpingu - suma, o którą normalna wartość przekracza cenę eksportu.

10. Straty - zaistniałe z powodu dumpingu straty materialne dla miejscowych producentów, groźba strat materialnych dla miejscowych producentów, albo realna przeszkoda do utworzenia lokalnej produkcji podobnych towarów.

11. Miejscowi producenci - całokształt producentów litewskich wytwarzających podobne towary albo ci spośród nich, których ogólna ilość produkcji podobnych towarów tworzy większą część produkcji wszystkich towarów na obszarze celnym Republiki Litewskiej, jak to określono w części 4 artykułu 7 niniejszej ustawy. Jeśli producenci litewscy są związani z eksporterami lub importerami towarów co do których jest podejrzenie, że mają cenę dumpingową albo sami są importerami towaru podejrzewanego, że ma cenę dumpingową, to przy ustalaniu, czy ilość produkcji towarów wytwarzanych przez pewną grupę producentów stanowi większą część całej produkcji takich towarów na obszarze celnym Republiki Litewskiej, nie zalicza się ilości produkcji tej

grupy producentów. W tych przypadkach wobec nich nie stosuje się też pojęcia „miejscowi producenci”. W wyjątkowych przypadkach przy rozpatrywaniu produkcji podobnego towaru obszar celny Republiki Litewskiej może być podzielony na dwa lub więcej rynków. Producent podobnego towaru znajdujący się na każdym z tych rynków mogą być osobno traktowani jako miejscowi producenci, jeśli:

1) znajdujący się na określonym rynku producenci sprzedają na nim co najmniej 80 proc. podobnych towarów własnej produkcji;

2) producenci znajdujący się na pozostałej części obszaru celnego Republiki Litewskiej nie sprzedają na tym rynku podobnego towaru lub sprzedają mniej niż 20 proc. ogólnej ilości sprzedawanej na tym rynku.

12. Cło antydumpingowe - cło, stosowane wobec każdego towaru sprzedawanego po cenie dumpingowej, który po wejściu do swobodnego obrotu na obszarze celnym Republiki Litewskiej powoduje straty miejscowym producentom.

13. Tymczasowe środki antydumpingowe - tymczasowe cła na towary importowane, zapewnienie wpłacenia tymczasowych cel.

14. Tymczasowe cło - cło, które może być stosowane wobec towaru podejrzewanego o to, że ma cenę dumpingową przed przyjęciem ostatecznej decyzji w sprawie stosowania cła antydumpingowego.

15. Zainteresowanymi stronami w realizowaniu procedur antydumpingowych są:

1) litewscy producenci podobnego towaru (w tym również ewentualni) albo stowarzyszenia handlu lub biznesu, których większość członków jest litewskimi producentami podobnego towaru;

2) eksporterzy towaru podejrzewanego, że ma cenę dumpingową, producenci lub importerzy z innych krajów albo stowarzyszenia handlu czy biznesu, których większość członków jest zagranicznymi producentami, eksporterami lub importerami tego towaru;

3) rządy krajów eksportujących towar podejrzewany o to, że ma cenę dumpingową;

4) użytkownicy litewscy, wykorzystujący do wytwarzania swej produkcji towar podejrzewany o to, że ma cenę dumpingową, jak też litewskie stowarzyszenia konsumentów o charakterze nieprodukcyjnym.

16. Eksporter - podmiot gospodarczy znajdujący się w kraju eksportującym, sprzedający podobny towar litewskiej osobie fizycznej lub prawnej, czy innemu podmiotowi gospodarczemu, nie posiadającemu osobowości prawnej, albo mający zawartą z którymś z nich transakcję o dostawie takiego towaru.

17. Importer - podmiot gospodarczy Republiki Litewskiej, który nabył podobny towar od osoby fizycznej lub prawnej czy innego podmiotu gospodarczego z kraju zagranicznego, nie posiadającego osobowości prawnej, albo który zawarł inną transakcję o dostawie podobnego towaru z podmiotem gospodarczym kraju zagranicznego.

Artykuł 3. Ustalenie trybu badania dumpingu

Tryb ustalania wartości normalnej i ceny eksportowej, ich porównania, tryb ustalania różnicy dumpingowej, strat i miejscowych producentów, procedur badania na terytorium innego kraju określa rząd Republiki Litewskiej lub upoważniona przezeń instytucja państwowa.

Artykuł 4. Realizujące ustawę instytucje państwowe

1. Państwowa Służba Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta prowadzi badania w celu ustalenia dumpingu i strat, podejmuje decyzje w sprawie ograniczenia skali badania oraz dokonuje selekcji, prowadzi rewizje cel i zobowiązań antydumpingowych w sprawie cen, przygotowuje i zgłasza propozycje Radzie ds. Konkurencji w sprawie podjęcia uchwał dotyczących prowadzenia badań, stosowania tymczasowych środków antydumpingowych, przyjęcia, przedłużenia, zmiany lub zaprzestania zobowiązań dotyczących cen, wstrzymania badania, dokonywania rewizji cel antydumpingowych oraz zobowiązań w sprawie cen, jak też stosowanie, przedłużenie, zmiany lub anulowania cel antydumpingowych oraz zwrotu przepłaconego cła antydumpingowego.

2. Rada ds. Konkurencji podejmuje uchwały: w sprawie prowadzenia badań dotyczących ustalenia dumpingu i strat; stosowania tymczasowych środków antydumpingowych; przyjmowania lub nieprzyjmowania rewizji, kontynuowania, zmiany lub zaprzestania zobowiązań w sprawie cen; wstrzymania badań; dokonywania cel antydumpingowych, dokonywania ich zmiany lub anulowania oraz zwrotu przepłaconych cel antydumpingowych.

631 130 919 190

Rozdział drugi

Udowodnienie dumpingu

Artykuł 5. Inicjowanie badania

1. Badanie w sprawie ustalenia dumpingu, jego skali i oddziaływania podejmuje się, gdy Państwowa Służba Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta w imieniu miejscowych producentów otrzymuje pisemne podanie. Treść podania powinna odpowiadać wymaganiom artykułu 6 niniejszej ustawy.

2. Złożyć podanie w imieniu miejscowych producentów może osoba fizyczna lub prawna czy też inny podmiot gospodarczy, nie posiadający osobowości prawnej.

3. Z inicjatywy Rady ds. Konkurencji badanie może być podjęte również bez podania, wyszczególnionego w części 1 tego artykułu, jeśli rada ma wystarczające dowody na istnienie dumpingu i strat dla miejscowych producentów (zgodnie z częścią 1 artykułu 6 niniejszej ustawy).

Artykuł 6. Podanie w sprawie zbadania dumpingu

W podaniu z prośbą o zbadanie dumpingu powinny być przedstawione dowody istnienia dumpingu, powodowania przezeń strat i ich związków przyczynowych. Te dowody są nieodzowne do podjęcia decyzji przeprowadzenia badania. W podaniu powinna być zawarta następująca informacja (jeśli można ją uważać za dostępną dla petenta):

1) imię, nazwisko, adres petenta (nazwa i adres siedziby osoby prawnej) i objętość produkcji w wyrazie naturalnym i wartościowym podobnego towaru tego podmiotu na obszarze celnym Republiki Litewskiej;

2) gdy objętość produkcji wytwarzanej przez petenta jest niższa niż przewidziano w części 4 artykułu 7, wówczas wskazuje się, w imieniu których miejscowych producentów składa się podanie oraz załącza się listę znanych litewskich producentów podobnego towaru (albo stowarzyszeń producentów podobnego towaru na Litwie). Na tej liście podaje się ilość podobnych towarów wytwarzanych przez każdego z tych producentów na obszarze celnym Republiki Litewskiej w wyrażeniu naturalnym i wartościowym;

3) opis towaru, co do którego jest podejrzenie, że ma cenę dumpingową;

4) nazwy krajów pochodzenia towaru, co do którego jest podejrzenie, że ma cenę dumpingową, na rynkach krajów eksportujących ten towar, jak też listy wszystkich znanych producentów czy eksporterów zagranicznych oraz importerów tego towaru do obszaru celnego Republiki Litewskiej;

5) dane, niezbędne do ustalenia normalnej wartości zgodnie z cenami sprzedaży towaru, co do którego jest podejrzenie, że ma cenę dumpingową, na rynkach krajów jego pochodzenia i (lub) eksportujących albo gdy zdaniem petenta, podlega ustaleniu wartość normalna innymi sposobami wyszczególnionymi w części 6 artykułu 2 niniejszej ustawy - dane niezbędne do ustalenia normalnej wartości odpowiednim sposobem;

6) dane, niezbędne do ustalenia ceny eksportowej;

7) dane o zmianie ilości importu towaru, co do którego jest podejrzenie, że ma cenę dumpingową w okresie ustalonym w części 3 artykułu 10, o wpływie tego importu na cenę podobnego towaru na rynku litewskim oraz o wpływie tego importu na producentów miejscowych.

2. Gdy nie podjęto decyzji w sprawie przeprowadzenia badania, podanie o zbadanie dumpingu musi pozostać w tajemnicy, z wyjątkiem zawiadomienia zgodnie z częścią 3 tego artykułu.

3. Państwowa Służba Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta po otrzymaniu podania, odpowiadającego wymaganiom części 1 tego artykułu przed rozpoczęciem badania powinna powiadomić o otrzymaniu podania rząd kraju eksportującego towar, co do którego jest podejrzenie, że ma cenę dumpingową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kolekcjonerstwo

SKARB WSI VANAGIAI



Monety Kazimierza IV Jagiellończyka

Epoka Kazimierza Jagiellończyka w numizmatyce polskiej litewskiej zajmuje odrębne, specyficzne miejsce. W szerszym i bliższym poznaniu do pomocy nam skarb znaleziony w wsi Vanagiai.

Skarb ten znaleziony w roku 1967 podczas rozbiórki kamionki pieca w wsi Vanagiai. Większa część skarbu - 627 monet - trafiła do Muzeum Historycznego w Telszach, 28 monet - do Litewskiego Muzeum Narodowego (LMN). LMN otrzymało dwa litewskie półgroszki Aleksandra Jagiellończyka, jeden litewski półgroszek Zygmunta I Starożytnego, 15 denarów Zygmunta II Augusta, 1 półgroszek Zygmunta Augusta. Ponieważ te monety są już szeroko i dokładnie omówione, zamykamy się na polskich monetach tego skarbu. LMN posiada 2 półgroszki Jana Olbrachta, 4 półgroszki Aleksandra Jagiellończyka, 2 półgroszki Zygmunta I. Ogółem w części skarbu, która przypada LMN, jest 20 monet litewskich i 8 polskich. Wartość części skarbu, przechowywanej w LMN stanowi 7 groszy, jeśli wartość monet polskich zrozumiemy z litewskimi oraz 5 grosza, jeśli uwzględnimy różnicę wartości. Łączna wartość skarbu - 223,1 (209,3) groszy. I chociaż wśród monet skarbu, przechowywanych w

LMN nie ma żadnej monety Kazimierza Jagiellończyka, należy rozpocząć od tego właśnie władcy.

Czytelnicy wiedzą, że w 1440 r. Kazimierz wysłany został do Litwy jako namiestnik króla Władysława III Warneńczyka. Litwini wybrali Kazimierza Wielkim księciem. W roku 1447 odbyła się jego koronacja na króla Polski.

Monety litewskie

Na Litwie za rządów Kazimierza przez 7 lat (1440-1447) bito litewskie monety dwudenarowe. Na awersie tych monet przedstawione były sypki gedyminowce z gotycką „k” pośrodku, na rewersie - jeździec. Monety te ważyły około 0,40 g, próba sięgała 500. Bicie monety tego typu na Litwie po układzie ostrowskim rozpoczął Witold, sygnując je pierwszą literą swego imienia chrześcijańskiego - Aleksander - gotycka „a” i nominałem II. Przez krótki okres bicia tych monet wznowił Bolesław Świdwiygłko, „podpisujący” się swym imieniem chrześcijańskim. Kazimierz kontynuował i kończył tę swoistą serię. Po nim „anonimowe” pieniądze litewskie już nie były bite.

Monety polskie

W Polsce Kazimierzowi Jagiellończykowi powodzi się lepiej. Po wojnie z Zakonem na mojej układ z roku 1446 Królestwo odzyskuje Elbląg,

Gdańsk i inne ważne ziemie. W roku 1456 trzydziestoletni król nadaje Elblągowi, Gdańskowi i Toruniowi prawo bicia monet. Z tego przywileju należyte skorzystano. Jednocześnie nie zapomniano o samej Polsce - nadal masowo bije się tu półgroszki. Monety bije się w Krakowie i odpowiednio do wizerunków na rewersie dzieli się na dwa typy: na rewersie jednych pod koroną są inicjały władcy mienicy (MK, KM, TM), na rewersie innych - pod koroną herb „Poraj” - róża. A. Vijkas - Kojevliczius w swoim herbniku opisuje dwa rodzaje tego herbu - z dwiema strzałkami na róży i bez nich. Omawiany przez nas herb należy do tego drugiego rodzaju. Zgodnie z informacją Kojevlicziusa herb przedstawia srebrną różę na czerwonym tle. Na awersie półgroszków przedstawiony jest orzeł, legenda - MONETA KAZIMIRI. Na rewersie - korona królewska, legenda - REGIS POLONIAE. Od roku 1479 pod koroną znajduje się herb „Poraj”. Bije się też denary, przedstawiające z jednej strony orła, z drugiej - koronę. Jednocześnie bije się małe brakteaty o wadze 0,17 g, przedstawiające podwójny krzyż. Denary bito ze srebra 125 próby, półgroszki - prawdopodobnie z 312.

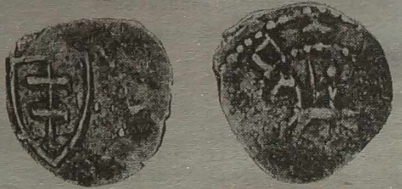
Po otrzymaniu przywilegia bicia monet, od władcy centralnie nie pozostają w tyle i miasteczka. Tu nibi białe dwa rodzaje szylingów. Na awersie monet pierwszego typu przedstawiony jest podwójny krzyż na tarczy, legenda - KASIMIRVS (ei) G (ratia) REX POL (onia) E, na rewersie - herb Torunia, legenda - MONETA DVACTVS PRVIC. Masa tych monet wynosiła 1,59 g, próba 197. Na awersie szylingów

drugiego typu, podwójny krzyż na tarczy, legenda KASIMIRVS D(e) G(ratia) REX POLONIE, na rewersie po raz pierwszy w dziejach numizmatyki polskiej pojawia się herb Prus królewskich - orzeł z wzniesioną nad głowę ręką, trzymającą szablję koronną. Legendą monet - MONETA THORVNENSIS. Monety te waży 1,75 g, próba srebra 188. Szyling zaczyna bić Gdańsk. Ich awers przedstawia Orła, legenda - KASIMIRVS REX, na rewersie - herb Gdańska, legenda - MONETA CIVITATIS DANCZ. Widzimy tu ustaloną jeszcze pismem nazwy miasta. Ostatecznie ukształtowało się później, a tymczasem pisało się różnie: DAI, DAN, DANCZ, DANCI i in. Szylingi gdańskie ważyły około 1,38 g, próba srebra - 218. Monety dwóch nominałów zaczyna bić Elbląg - brakteaty ze swoim herbem oraz szylingi (awers Orzeł, legenda - KASIMIRVS REX POLONI (ae), na rewersie - herb miasta, legenda - MONETA CIVIT (atis) ELVI (gensis). Szylingi elbląskie ważyły 1,56 g, próba srebra - 195. Biciem monet gdańskich i elbląskich Kazimierz dążył też do innych celów - wycofania z obrotu szylingów Zakonu Krzyżackiego. Jednocześnie za czasów Kazimierza w systemie monetarnym Polski po raz pierwszy pojawia się pojecie, czerwony złoty - to pojecie dotyczy złotego dukata węgierskiego. Dukaty równe się 30 groszom. Skoro wspólnie z Kazimierzem Jagiellończykiem widzieli szyć dukaty, niewątpliwie dostrzegali też szyć kiedyś silnego grosza praskiego. Już za czasów Wacława IV grosz praski szybko stracił wartość. Z wybuchem

powstania Husytów w Czechach, powstają masowo kują monety w imieniu Wacława IV. Gdy Kazimierz został królem, w Czechach do 1453 - interregnum. W latach 1458-1471 w Czechach panuje Georg von Poddebrat. Za jego rządów grosz praski o wadze około 2,70 g posiada próbę 625. Inny władca czeski Władysław II Jagiellończyk postanawia, że i jeszcze nie granica - próba srebra groszy praskich w 1472 r. spada do 563, w 1483 r. - do 500, a w 1485 r. - do 438. Prawdopodobnie do śmierci Władysława II w 1516 r. próba złota nie była zmniejszana. W Polsce od 1380 r. na grosz praski składa się 18 denarów polskich, czyli 9 denarów za półgroszek. Niemniej już w wieku XV grosz praski faktycznie wycofuje się z obiegu w Polsce i na Litwie. Jeśli w skarbcu LMN jest ponad 1500 groszy praskich Wacława IV, to monet Władysława II Jagiellończyka zaledwie sześć. Spadek jakości grosza praskiego zmuszał władzę polską do pogarszania denarów. Toteż za czasów kazimierzowskich ludność po nie pierwszy odmawia przyjęcia pieniądza według ustalonego przez władzę kursu. Aż dwa sejmy postanawiają: każąc wszystkim uznać 18 denarów za grosz i 9 denarów za półgroszek. Nieposłusznymi czekają kary.

W litewskich skarbach najczęściej napotykaną są monety dwudenarowe litewskie Kazimierza Jagiellończyka i znacznie troski i radości. 7.45 - Domostwa. 8.00 - Południk 19.9y. Kolorowe nutki. 8.30 - "Mala Księżniczka" - serial anim. prod. angielskiej. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Mówi się. 9.30 - "Echo" - film fab. 10.30 - "Mala rzecz a cieszy. 10.55 - Co nam zostało z tych lat. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Tydzień Prezydenta. 12.30 - "Klan" - serial prod. polskiej. 12.55 - Auto-Moto-Klub. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Kowalski i Schmidt. 14.00 - "Mia Skłodowska-Curie" - serial biograficzny prod. angielskiej. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - "Klan" - serial prod. polskiej. 16.30 - "Pieńczeń róża" - serial prod. polskiej. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Zaproszenie - program krajowy. 17.35 - Liga przebojów. 18.00 - Tylko muzyka. 19.00 - "Tata, a Marcin powiedział." 19.10 - Reporter. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.01 - Sport. 20.05 - "Smieciarz" - serial prod. polskiej. 21.00 - Program rozrywkowy. 22.00 - Wieczór reporterski. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Kompozytor miesicna. 24.00 - Henryk Mikołaj Górecki - koncert fortepianowy. 0.15 - Dania na weekend. 0.25 - Magazyn parlamentarny. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - "Fortele Jonatana Kota" - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Tylko Muzyka. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - "Smieciarz" - serial prod. polskiej. 4.30 - Program rozrywkowy. 5.05 - Sport z satelity. 5.35 - "Klan" - serial prod. pol-

skiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Liga przebojów. 6.40 - Zaproszenie - program krajowy. 7.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się bli wstać? - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Garfield" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - "Renegat" - serial sensac. USA. 9.30 - "Zar młodości" - kanad. serial o w. 10.30 - "Nowe przygody Robin Hooda" (Wlk. Brytania - Francja - USA). 11.30 - "Baza Piosenki" (USA). 12.30 - "Zycie jak poker" - polska tenelowa. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Klub - magazyn mody. 14.30 - Piramida - gra zabawa. 15.00 - "Maska" - serial anim. dla dzieci. 15.25 - Drzewko szczęścia - gra zabawa. 15.50 - Michael Logozzo gorąco polsko - amerykański. 16.00 - Informacje. 16.15 - Sto procent dla 100! - gra zabawa. 16.45 - "Nowe przygody Robin Hooda" (Wlk. Brytania - Francja - USA). 17.40 - "Świat według Bundeys" - ameryk. serial komed. 18.10 - "Pomoc domowa" - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Renegat" - serial sensac. USA. 20.00 - "13 posterunek" - polski serial komed. 20.30 - "Miodowe lata" - polski serial komed. 21.00 - "Karate Kid 4" - USA (1994). 23.05 - Wyniki losowania LOTTO. 23.05 - Informacje i biznes. 23.10 - Pogoda z informacjami. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - "Zycie jak poker" - polska tenelowa. 0.05 - Motowiadomości.



WTOREK, 1 GRUDNIA

LTV
6.30 - Dzień obcy. 8.05 - Film anim. dla dzieci. 14.30 - S. "Rodzina Fallerów". 15.00 - Pół godziny zrad. 15.30 - Dla domu. 15.55 - Rozmowy wileńskie. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. "Niespokojne gimnazjum". 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - Telekatolog. 17.45 - Wiadomości popołudniowe. 18.00 - S. "Rodzina Fallerów". 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - Łączność Litwy liczy 80 lat. 19.00 - Film dok. 19.30 - Panorama. Sport. 20.00 - Perlas. 20.05 - Klub prasowy. 21.00 - S. "Rozproszone dzieci". 21.45 - No staliga. 22.10 - Magazyn "Eureka". 22.35 - Film dok. "Joseph Campbell: Koniec mitu". Podczas przerwy o 23.00 - Wiadomości wieczorne.

LNK
6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne. 8.30 - S. "Bez domy jest źle". 9.00 - S. "Śloneczne wybrzeże". 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Bogaczka". 11.25 - Babie lato. 12.20 - Od... do. 12.45 - Około formy. 13.10 - S. "Zar młodości". 13.55 - To ci rodzinka. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. "Marisol". 15.20 - S. "Cali". 16.10 - S. "Zar młodości". 16.55 - S. "Bez domy jest źle". 17.25 - S. "Bogaczka". 18.10 - S. "Śloneczne wybrzeże". 19.00 - S. "Marisol". 19.30 - "1930". 20.00 - Na Świątowo Dzień AIDS. 21.10 - S. "Nash Bridge". 22.00 - Wiadomości Hollywood. 22.30 - "2230". 22.45 - S. "Zainfield". 23.45 - Film fab. "W imię sprawiedliwości". 24.00 - S. "Nowy Orlean".

BALTYCKA TV
6.15 - S. "Dallas". 7.00 - S. "Tak świat się kręci". 7.45 - S. "Zawsze będę cię kochał". 8.30 - S. "Oszustwa". 9.15 - S. "Siódme niebo". 10.00 - Bitwa słów. 10.45 - Rowery show. 11.10 - S. "Był sobie złodziej". 12.00 - Krwawa fala. 12.30 - Program inf.-muz. 13.00 - Rodzina telegra. 14.00 - S. "Przygody Sindbada". 15.00 - Program rozr.-muz. 16.00 - S. "Dallas". 17.00 - S. "Tak świat się kręci". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Zawsze będę cię kochał". 19.00 - S. "Oszustwa". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. "Komisarz Rex". 21.10 - S. "Odcinek przedkości". 22.00 - Program polemiczny. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Film dok. 23.05 - S. "Wojny domowe". 23.55 - 6.15 - DW

TV 3
6.35 - S. "Książę Śmiałek". 7.00 - Kanal muz. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. "Maria Izabella". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy dzielnik". 10.00 - Film anim. 10.25 - Kamera VR. 10.50 - Zaspiewamy. 11.20 - Humor. 11.40 - S. "Alif". 12.05 - S. "Wilki powietrzny". 13.00 - S. "Jessica Fletcher". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanal muz. 15.00 - S. "Katti i Dog". 15.25 - S. "Telefon pomocy 911". 16.15 - Druga strona miłości. 16.55 - S. "Santa Barbara". 17.40 - S. "Uroczy dzielnik". 18.05 - Tęgo jeszcze nie było. 18.10 - S. "Maria Izabella". 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Euro. 20.00 - S. "Strażnik Tekkasi". 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Lekcje demokracji. 22.15 - S. "Brooklyn Południowy". 23.00 -

S. "Szpital polowy". 23.30 - Kanal muz. 0.15 - S. "Dotknij i umieraj".

WILEŃSKA TV
8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Gwiazdkowe prezenty. 8.35 - Dziękuję za zakup. 9.00 - Wiadomości z Moskwy. 9.10 - Telefon 2355 60. 9.40 - Bożonarodzenie. 9.45 - Podoba się - oglądaj. 10.10 - Dziękuję za zakup. 10.20 - Znaki jankes. 10.30 - Katastrofy i wojny tygodnia. 11.00 - Wiadomości z Moskwy. 11.10 - Film fab. "Znikaj jak najprędzej". 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Dziękuję za zakup. 13.20 - S. "Eden". 14.15 - Bożonarodzenie. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - W świecie ludzi. 15.00 - Gwiazdkowe prezenty. 15.05 - Podoba się - oglądaj. 15.10 - Kanal muz. 15.45 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - Podoba się - oglądaj. 16.30 - Film dok. 17.30 - S. "Gracie w opałach IV". 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.25 - Gwiazdkowe prezenty. 18.30 - Show A. Krupienni. 19.25 - Bożonarodzenie. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.35 - W świecie ludzi. 21.05 - Program humor. 21.35 - Patrol drogowy. 21.50 - Wiadomości z Moskwy. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.25 - Kanal muz. 22.50 - Znaki jankes. 23.00 - Film fab. "Wybuch".

IKK (VILSAT)
16.30 - Telewizja regionalna. 17.00 - S. "Moja druga mama". 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz sportowy. 18.15 - Turyzm. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wia-

domości (pol.). 19.10 - S. "Moja druga mama". 20.00 - Litewskie gwiazdki. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Dni chirurga Mipkina". 22.15 - Kalendarz sportowy. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.

I KANAŁ ROSJI
7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.05 - Wiadomości. 7.15 - S. "Okrutny anioł". 8.15 - Poglad. 9.00 - Panorama smiechu. 9.30 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Ruzdom. 13.15 - S. "Nowe przygody Sindbada". 13.50 - Szczęśliwa okazja. 14.35 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "Okrutny anioł". 16.15 - Ogdajni melodie. 16.45 - Tu i teraz. 17.05 - Temat. 17.50 - S. "Cienie znikają w poludnie". 18.45 - Dobranoc. 19.00 - Czas. 19.40 - Pogoda. 19.50 - Piłka nożna. "Real" Hiszpania. "Vasca da Gama" Brazylia. 21.40 - Film dok.

ROSYJSKA TV
5.00, 7.30, 7.50 - Witaj. 7.50, 7.15 - Dyzyma jednostka. 7.55 - Telegra. 7.55 - Towary poczta. 8.00 - S. "Santa Barbara". 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Baśniowe popołudnie. 14.30 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.10 - S. "Zycie Klina Samgana". 17.30 - Dyzyma jednostka. 17.35 - Historia pewnego wydarzenia. 18.35 - Drobniactwo. 18.45 - Przedstawia "Anchlage". 19.15 - Film fab. "Kobieta pterodaktyle" z Beverly Hills". 20.55 - S. "Zymnik PSI". 21.45 - Dyzyma jednostka.

TV POLONIA
7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dziecko-

„KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA

Nowa polska księgarnia im. Adama Mickiewicza,
otwierana na cześć 200-lecia urodzin Wieszcza, zatrudni:

1. Menedżera-sprzedawcę

Wymagania: wykształcenie filologiczne, znajomość
historii sztuki, języka polskiego, litewskiego, angielskiego.

2. Księgowego

3. Kierowcę

Prosimy o nadesłanie CV z dopisem
"Polska Księgarnia" na adres:
Vilnius 2006, Vytenio 20
FROKS



(Zam. 687)

Pogoda

Mróz, opady...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr południowo-wschodni, 3-8 m/sek. Temperatura w nocy 13-18, w dzień 5-10 stopni mrozu.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 15-17, w dzień 7-9 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 6-11, lokalnie do 18 stopni mrozu, w dzień 3-8 stopni mrozu.

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a,
tel. 25-48-39.

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”. (Zam. 301)

VILNIUS - PROCHEMAS

Ręchowo
CZYŚCIMY
Wykładziny, dywany
oraz miękkie meble

Wilno (22) 67 64 19
Kłajpeda (26) 219 219

Firma sprzedaje: małe ciągniki, motobloki i sprzęt do nich, motorowe spulchniacze.
Vilnius 61 11 18, 61 25 02.
(Zam. 678)

Firma sprzedaje ciągniki marki MTZ, ładowarki traktorowe, koparki JUMZ, BOREKS, KARPATEC i in., opony do ciągników, urządzenia do sprzątania ulic.
Vilnius: 61 11 18, 61 25 02.
(Zam. 675)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Sprzedajemy telefony z automatyczną sekretarką, wskazujące czas trwania rozmowy.
Vilnius: 61-24-86.
(Zam. 673)

Zatrudnimy osoby mające doświadczenie agentów handlowych.
Tel. 70-95-89.
(Zam. 677)

Skupujemy metale kolorowe.
Tel. 72-77-00, (8-285) 24461.
(Zam. 655)

„Kibirksztis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.
Tel. 72-15-40.
(Zam. 601)

DLA DOROSŁYCH I DZIECI



Po cenach producentów litewskich wyrobów cukierniczych sprzedajemy

BOŻO-NARODZENIOWE PREZENTY

„Osterna i KO”,
Antakalnio 73, Vilnius,
tel. (22) 70-91-09.
(Zam. 667)

JAMOLETEM: TURCJA BULGARIA

1. Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.
2. Wypoczynek nad jeziorami w Litwie.
3. Załatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy.

Naugarduko 36, Vilnius,
tel. 26-08-36, 24-94-34

MIĘDZYKRAJOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.
Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045
(Zam. 651)

16 to nie 19 - więc bądźcie z nami i nas czytajcie !

Właśnie od Nowego Roku dla inwalidów I i II gr., emerytów oraz dla mieszkańców wsi - zniżka!



KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA NA 1999 ROK

Wydanie codzienne - indeks 0044

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczaniem przez pocztę w szkołach	19 Lt	57 Lt	114 Lt
w księgarniach: S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	16 Lt	48 Lt	96 Lt
i "Elephas", ul. Olandu 3	15 Lt	45 Lt	90 Lt
w redakcji	14 Lt	42 Lt	84 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16 Lt	48 Lt	96 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Prenumerata dla czytelników za granicą

na I miesiąc -	16 USD
na III miesiące -	48 USD
na VI miesięcy -	96 USD
na rok -	192 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratora:

Lietuvos taupomasis bankas,
Sostines skyrius
Pašilaučiu klientui aptarnavimo poskyris,
Banko kodas 60111, valiutine sąskaita Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5 numerów raz tygodniowo.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5ci.lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN